

BIULETYN INFORMACYJNY

Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność"

ISSN 1234 - 9771

193

Wydawany od 1992 r.

W numerze m.in.:

- 👉 Kampania "Solidarność na kryzys"
- 👉 Szczyt Społeczny u Prezydenta
- 👉 Konferencja "Agenda Społeczna UE"
- 👉 Komisja Trójstronna
- 👉 Artykuł miesiąca "Czas na globalizację Solidarności"
- 👉 Notes Związkowca nr 55

DZIAŁ INFORMACJI
KK NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Gdańsk, luty 2009 r.

Spis treści

WYDARZENIA MIESIĄCA	3
Z OBRAD PREZYDIUM KK	7
POSIEDZENIE Z DNIA 03.02.2009 R.	7
POSIEDZENIE Z DNIA 17.02.2009 R.	8
Z OBRAD KOMISJI KRAJOWEJ	11
POSIEDZENIE Z DNIA 18.02.2009 R.	11
KAMPANIA „SOLIDARNOŚĆ NA KRYZYS”	13
„SOLIDARNOŚĆ” NA KRYZYS	13
SPOTKANIE PRASOWE	15
SZCZYT SPOŁECZNY U PREZYDENTA.....	16
KOMUNIKAT ZE SZCZYTU SPOŁECZNEGO	17
KRYZYS W POLSCE.....	19
REAKCJE NA KRYZYS GOSPODARCZY	36
DZIAŁ DS. POLITYKI SPOŁECZNEJ	37
WSKAŹNIKI GUS	37
SZKOLENIA ZWIĄZKOWE.....	38
PIERWSZE PÓŁROCZE 2009 ROKU	38
EKONOMIA	39
ROZWÓJ ZWIĄZKU	39
SŁUŻBA ZDROWIA	40
WIZERUNEK	40
NEGOCJACJE	41
KADRA.....	41
INFORMACJE RÓŻNE.....	42
WZMOCNIĆ EUROPE SÓCJALNĄ.....	42
SYTUACJA W BRANŻACH	44
KOMISJA TRÓJSTRONNA	46
EMERYTURY I RENTY - NEGOCJACJI NIE BYŁO	46
KOMISJA TRÓJSTRONNA - WZMOCNIĆ DIALOG	46
ARTYKUŁ MIESIĄCA	48
CZAS NA GLOBALIZACJĘ SOLIDARNOŚCI	48

WYDARZENIA MIESIĄCA

Posiedzenia, opinie, spotkania prezydium i Komisji Krajowej

3 lutego - odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Prezydium nie wniosło uwag do projektu Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej zmieniającego Rozporządzenie ws. orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności.

11 lutego - prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wydało oświadczenie w sprawie wprowadzenia euro. NSZZ „Solidarność” uważa, że decyzja o dacie przystąpienia do strefy euro i wcześniej do ERM II, musi być podjęta w sposób szczególnie rozważny. Kryzys dotyka rynku pracy, produkcji, wymiany handlowej oraz rynków finansowych, a jego skutki są coraz bardziej dotkliwe dla społeczeństwa. Obecnie bezwzględny priorytetem w działaniach rządu powinny być ochrona rynku pracy i popytu wewnętrznego. Polski nie stać na dalsze zaniechania w tych sferach.

17 lutego - odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej. Prezydium zdecydowało, że organizatorami ogólnokrajowych obchodów Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych (28 kwietnia 2009 r.) będą KK oraz ZR Dolny Śląsk. Wydano opinię o poselskim projekcie ustawy o przywróceniu dnia wolnego od pracy w Święto Trzech Króli.

18 lutego - odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W obliczu pogarszającej się sytuacji społeczno-gospodarczej KK wezwała rząd do podjęcia aktywnych i skutecznych działań mających na celu ochronę miejsc pracy i utrzymanie popytu wewnętrznego. Członkowie KK przyjęli propozycję zorganizowania szczytu społecznego przez Prezydenta RP. Omawiano sytuację w przemyśle zbrojeniowym, motoryzacyjnym, stoczniowym, Ursusie i innych zakładach pracy. Przedstawiciele Komisji Krajowej udzielili wsparcia branżowym akcjom protestacyjnym organizowanym przez NSZZ „Solidarność” w obronie miejsc pracy. Komisja Krajowa poparła działania Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego w obronie miejsc pracy. Zdaniem związkowców decyzje budżetowe rządu odbijają się na pracownikach tej branży. Radykalne zmniejszenie środków na modernizację armii może doprowadzić do likwidacji całej branży i likwidacji około 40 tys. miejsc pracy. O trudnej sytuacji w regionie Ziemia Sandomierska mówił przewodniczący Andrzej Kaczmarek.

18 lutego - w Warszawie odbyło się spotkanie prasowe inaugurujące ogólnopolską kampanię informacyjną „Solidarność na kryzys”. W jej trakcie zostały przedstawione założenia kampanii oraz ekspercka analiza „Kryzys w Polsce” przygotowana S.Partner/Grupa Syndex. Aby przeciwdziałać kryzysowi konieczne jest solidarne współdziałanie pracodawcy i pracownika, wsparte aktywnymi działaniami rządu. Nie godzimy się na wykorzystywanie kryzysu do działań antypracowniczych. Prowadzona przez nas kampania „Solidarność na kryzys” wyraźnie wskazuje, że solidarność jest kluczem do rozwiązania trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się zarówno pracownicy, jak i pracodawcy - powiedział podczas spotkania prasowego Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”. W ramach kampanii zostanie podjętych szereg działań mających wspierać pracowników w trudnej dla nich sytuacji. W ramach akcji w zakładach pracy zostaną rozwieszone plakaty informujące o działaniach antykryzysowych jakie należy podjąć. Wraz z nimi, zostanie przekazany manifest promujący przeciwdziałanie kryzysowi poprzez solidarne współdziałanie pracodawcy i pracownika, wsparte aktywnymi działaniami rządu. NSZZ Solidarność będzie także promować dobre praktyki w zakładach pracy. W marcu zakończy się II edycja ogólnopolskiej akcji certyfikacji pracodawców, którzy spełniają kryteria zakładu pracy przyjaznego pracownikom. Najlepsze praktyki będą nagłaśniane i upowszechniane.

25 lutego - przedstawiciele NSZZ „Solidarność” - przewodniczący Janusz Śniadek, z-ca przewodniczącego Maciej Jankowski i Jacek Rybicki, sekretarz KK, uczestniczyli w tzw. szczycie społecznym poświęconym kryzysowi, który odbył się z inicjatywy Prezydenta RP w

Pałacu Prezydenckim. NSZZ "Solidarność" postuluje o aktywne wsparcie przez rząd solidarnych działań pracodawców i pracowników w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom kryzysu. Działania antykryzysowe powinny być realizowane w oparciu o zasadę solidarności i sprawiedliwości społecznej. NSZZ "Solidarność", opierając się na rozwiązaniach antykryzysowych przyjętych w innych krajach UE, uważa, że jednym z najważniejszych założeń w walce z kryzysem powinna być ochrona miejsc pracy oraz opracowanie systemu pomocy dla najuboższych i najbardziej poszkodowanych w wyniku kryzysu. Równoległym kierunkiem powinno być zwiększenie siły nabywczej, wpływającej na wzrost popytu wewnętrznego i rozwój gospodarki.

Relacje Związku ze strona rządową

4 lutego - odbyło się spotkanie w Ministerstwie Gospodarki ze związkowcami z sekcji przemysłu zbrojeniowego. Nie przedstawiono rozwiązań dotyczących wyjścia z trudnej sytuacji w przemyśle zbrojeniowym. Rozmowy przełożono o tydzień. Zaplanowano w najbliższym czasie protest.

13 lutego - związkowcy branży stoczniowej wystosowali do premiera Donalda Tuska pismo, w którym apelują o przeprowadzenie analizy sytuacji w branży i przygotowanie dla niej strategii. Pod listem podpisali się również pracodawcy zrzeszeni w Forum Okrętowym. Związkowcy i pracodawcy oczekują od rządu m.in. dokładnej analizy branży, określenia tendencji na obszarze zamówień, przygotowania gwarancji.

23 lutego - Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" krytycznie oceniła przebieg negocjacji płacowych w MEN. Rada Sekcji nie wyraziła zgody na dalsze spłaszczanie płac nauczycieli. Nauczyciele dyplomowani i mianowani nie otrzymają nawet obiecanej przez Rząd RP od stycznia br. 5 proc. wzrostu płacy zasadniczej. Zwiększenie wynagrodzeń nauczycieli stażystów i kontraktowych będzie sfinansowane kosztem płac nauczycieli dyplomowanych i mianowanych. Wbrew uporczywym kłamstwom szerzonym przez Rząd o rzekomym wzroście płac nauczycieli w roku 2009 o 10 % rzeczywisty wzrost płac nie wyniesie nawet 6,7 %. Rada SKOiW czeka na decyzję Prezydenta RP w sprawie zmian w ustawie o systemie oświaty, przewidujących m.in. przekazywanie szkół przez samorządy osobom fizycznym i prawnym. Zapowiedziała dalszą eskalację działań.

Komisja Trójstronna

2 lutego - odbyło się posiedzenie Zespołu ds. prawa pracy Komisji Trójstronnej. Rozmawiano nt. pakietów socjalnych, możliwości wydłużenia okresu rozliczeniowego, ochrony istniejących miejsc pracy. Związkowcy domagają się przyznania pakietom socjalnym statusu źródeł prawa pracy, wprowadzenia tzw. czasowego bezrobocia jako alternatywy dla zwolnień grupowych oraz większej stabilizacji zatrudnienia. Przedstawiciele „Solidarności” zgłosili także wolę rozmów ws. wydłużenia okresu rozliczeniowego do 12 miesięcy z zastrzeżeniem, że może to być rozwiązanie zapisane w układzie zbiorowym pracy i dotyczyć tylko pracowników zatrudnionych na czas nieokreślony.

6 lutego - Zespół problemowy Komisji Trójstronnej ds. ubezpieczeń społecznych, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych nie rozpoczął negocjacji ws. wysokości wskaźnika waloryzacji emerytur i rent na 2009 r. Przybyły na spotkanie wicepremier pracy nie miał upoważnienia do prowadzenia rozmów. Związkowcy przyjęli stanowisko, w którym domagają się podwyższenia wskaźnika waloryzacji o co najmniej 50 proc. realnego wzrostu płac. Strona związkowca stwierdziła, że rząd nie zabezpieczył w ustawie budżetowej wyższych kwot na waloryzację emerytur i rent w 2009 r. Pracodawcy natomiast przyjęli własne stanowisko, w którym uznają, że w tym roku zwiększenie wskaźnika waloryzacji emerytur i rent powinno pozostać na poziomie ustawowego minimum, wynoszącego 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia.

9 lutego - odbyło się posiedzenie Zespołu ds. polityki gospodarczej i rynku pracy Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych. „Solidarność” podniosła problem nierzetelnego prowadzenia dialogu społecznego. Oczekuje także informacji nt. realizacji przez rząd postu-

latów zgłaszanych przez partnerów społecznych a zawartych w przyjętych wcześniej protokołach z posiedzeń. Za celowe uznała ratowanie miejsc pracy, zmniejszenie podatku VAT na żywność, budownictwo i edukację.

16 lutego - odbyło się posiedzenie Komisji Trójstronnej. Głównym tematem spotkania były rozwiązania łagodzące negatywne skutki kryzysu. Partnerzy społeczni poinformowali także rząd o wynikach spotkań autonomicznych między pracodawcami a związkowcami, którzy opracowali tematy do negocjacji w poszczególnych zespołach Komisji Trójstronnej. Poprosili rząd o przyspieszenie alokacji środków unijnych, których rola w podejmowanych działaniach antykryzysowych jest znacząca. Na wniosek związkowców i pracodawców zaplanowano spotkania z ministrami poszczególnych resortów. Partnerzy społeczni uznali także za konieczne zwiększenie roli wojewódzkich komisji dialogu społecznego i trójstronnych zespołów branżowych.

Protesty, manifestacje, spory i akcje strajkowe

5 lutego - w Rzeszowie około czterech tysięcy hutników ze Stalowej Woli protestowało domagając się od rządzących złagodzenia skutków kryzysu energetycznego i gospodarczego. Związkowcy domagają się od rządu podjęcia zdecydowanych działań w walce z kryzysem. Jeżeli nie otrzymają wsparcia zorganizują manifestację w Warszawie. Petycję od manifestujących przyjęła wicewojewoda Małgorzata Chomycz. Zapowiedziała, że otrzymaną petycję przekaze premierowi.

5 lutego - przed siedzibą Banku Millenium w Warszawie protestowali pracownicy ochrony zrzeszeni w NSZZ „Solidarność”. To kolejny protest przeciwko dramatycznie niskim wynagrodzeniom pracowników sektora ochrony osób i mienia.

9 lutego - ponad 200 pracowników i związkowców przez dwie godziny protestowało przed siedzibą Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Katowicach. W tym samym czasie wstrzymana została dostawa ciepła do Urzędu Miejskiego w Siemianowicach Śląskich. Akcja protestacyjna to odpowiedź na fiasko wielomiesięcznych negocjacji organizacji związkowych z zarządem Tauron Polska Energia. Rozmowy dotyczą gwarancji zatrudnienia. Ponad rok temu akcje PEC Katowice przekazane zostały grupie kapitałowej Tauronu i do tej pory nie został podpisany żaden pakiet gwarancyjny. Zdaniem związkowców, podczas negocjacji z udziałem mediatora pracodawca nie wykazywał dobrej woli.

10 lutego - związki zawodowe w Gdańskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej oflagowały zakład. Od 8 stycznia trwa spór zbiorowy z pracodawcą. Jeśli do 18 lutego nie dojdzie do porozumienia, związki zapowiadają zaostrzenie form protestu. Związki zarzucają pracodawcy m. in. łamanie postanowień Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, tj. tworzenie nowych stanowisk pracy, wypłacanie nagród oraz podwyżek płac nieuzgodnionych ze związkami zawodowymi oraz nieotrzymanie zaległej premii świątecznej za 2008 rok. Związki żądają od pracodawcy, by zaprzestał restrukturyzacji prowadzącej wyłącznie do zwolnienia pracowników oraz mobbingu wobec pracowników.

O sytuacji w zakładzie powiadomiono: Zarząd Stadtwerke Leipzig (większościowego udziałowca), Radę Miasta Gdańsk (współwłaściciela), Radę Nadzorczą GPEC oraz Państwową Inspekcję Pracy w Gdańsku.

10 lutego - związkowcy z przemysłu zbrojeniowego powołali Ogólnopolski Komitet Protestacyjny Pracowników Przemysłu Obronnego i Lotniczego. W ramach Komitetu wyznaczono Sztab, którego zadaniem będzie opracowanie w trybie pilnym harmonogramu działań protestacyjnych z udziałem pracowników przedsiębiorstw przemysłu obronnego i lotniczego. Komitet Protestacyjny podjął decyzję o ogłoszeniu z dniem 16 lutego br. Pogotowie Strajkowe we wszystkich zakładach branży. Przyczyną powyższych działań są decyzje Rządu RP, które spowodowały znaczne redukcje środków finansowych w budżetach MON i MSWiA.

10 lutego - w Brukseli protestowali związkowcy z Europejskiej Federacji Metalowców. Około tysiąca związkowców z różnych krajów Europy, w tym z Polski, przeszło ulicami w proteście przeciwko działaniom Arcelor Mittal. Do Brukseli przyjechało kilkudziesięciu związkowców

„Solidarności” z Warszawy, Krakowa i Dąbrowy Górniczej. Szli w demonstracji pod sztandarami „Solidarność - Arcelor Mittal Poland”, obok kolegów z Belgii, Niemiec, Francji, Hiszpanii. Związkowcy domagali się przede wszystkim dialogu dotyczącego rozwiązań, które pozwolą przetrwać kryzys i zachować jak najwięcej miejsc pracy.

11 lutego - Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” w Światowy Dzień Chorego domaga się zwiększenia nakładów na opiekę zdrowotną. Sekretariat Ochrony Zdrowia wielokrotnie wskazywał na konieczność zwiększenia nakładów na opiekę zdrowotną. I choć w ostatnich latach wzrosły one wraz ze wzrostem gospodarczym, nadal sytuują nas na szarym końcu wszystkich europejskich rankingów. Obecne załamanie może tę sytuację znacząco pogorszyć i spowodować lawinowo rosnące zadłużenie zakładów opieki zdrowotnej oraz dramatycznie ograniczyć dostępność do leczenia społeczeństwa.

20 lutego - podpisano porozumienie pomiędzy właścicielem Odlewni Żeliwa w Śremie i związkami zawodowymi. Program dobrowolnych odejść i mniejsza liczba zwolnień do efektu podpisanego porozumienia. Z programu dobrowolnych odejść skorzysta około 300 pracowników. Osoby te otrzymają 6,7 tys. zł jednorazowej rekompensaty oraz dodatkowe świadczenie w wysokości 700 zł wypłacane co miesiąc do osiągnięcia wieku emerytalnego.

20 lutego - odbyło się spotkanie pracodawcy z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” Telewizji Polskiej nt. przyrostu wskaźnika wynagrodzeń w 2009 r. Po zapoznaniu się z danymi finansowymi i stwierdzeniem braku szans na realizację planowanych zmian płacowych nie doszło do podpisania porozumienia.

23 lutego - podpisano porozumienie pomiędzy związkami zawodowymi a zarządem Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Katowicach. Wielotygodniowe negocjacje zakończyły się sukcesem i spełnione zostały wszystkie żądania strony społecznej m.in. gwarancje zatrudnienia do 2012 r., 200 złotych podwyżka płac i dofinansowanie funduszu socjalnego.

26 lutego - w Katowicach podczas konferencji prasowej poświęconej m.in. sytuacji w gliwickiej fabryce Opla, Sławomir Ciebiera, przewodniczący „Solidarności” w Gliwickim Oplu przyznał, że fabryka nie jest w 100 proc. bezpieczna. Największym zagrożeniem jest brak gwarancji pracowniczych. Nakłada się na to ogromna skala kryzysu. Planowane są kolejne postoje. Zwolniono 250 pracowników.

Inicjatywy, uroczystości, konferencje organizowane przez NSZZ „Solidarność”

16 lutego - w Teatrze Wielkim w Warszawie odbyła się uroczysta premiera filmu „Popiełuszko. Wolność jest w nas”, przedstawiającego życie i męczeńską śmierć księdza Jerzego Popiełuszki. W premierze filmu licznie uczestniczyli związkowcy z NSZZ „Solidarność”.

19 - 21 lutego - przedstawiciele czternastu organizacji związkowych z Europy wzięli udział w dwudniowej konferencji pt. „Agenda społeczna Unii Europejskiej - wzmocnienie praw pracowniczych”, której organizatorem była Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Związkowcy z Polski, Austrii, Niemiec, Francji, Belgii, Luksemburga, Włoch, Serbii, Chorwacji, Ukrainy, Węgier, Rumunii, Cypru, Litwy zastanawiali się nad możliwościami wzmocnienia praw pracowniczych w oparciu o agendę społeczną Unii Europejskiej. Tematyka konferencji poświęcona była prawom pracowniczym w kontekście agendy społecznej UE i wypracowania wspólnych rozwiązań pomiędzy partnerami społecznymi.

Z OBRAD PREZYDIUM KK

POSIEDZENIE Z DNIA 03.02.2009 R.

Decyzja Prezydium KK nr 20/09

ws. opinii o projektach rozporządzeń Ministra Skarbu Państwa

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” pozytywnie opiniuje następujące projekty rozporządzeń Ministra Skarbu Państwa:

- 1) *zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnień pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadającej na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników.*

Jednakże w § 4 ust 1 wyżej wymienionego rozporządzenia proponujemy dodanie drugiego zdania o treści: „W przypadku nie złożenia przez uprawnionych pracowników pisemnego oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji w terminie określonym w § 3 ust 1 bez ich winy Spółka postanowi przywrócenie terminu”.

- 2) *zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu określenia liczby akcji spółki konsolidującej podlegających zamianie i trybu dokonywania zamiany akcji lub prawa do akcji spółki konsolidowanej na akcje spółki konsolidującej.*

Decyzja Prezydium KK nr 21/09

ws. opinii o projekcie rozporządzenia MPiPS zmieniającego rozporządzenie w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie wnosi uwag do projektu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 5 stycznia 2009 roku *zmieniającego rozporządzenie w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności.*

Decyzja Prezydium KK nr 22/09

ws. przekazania środków finansowych na wizerunkową część kampanii „Solidarność na kryzys”

(do użytku służbowego)

Decyzja Prezydium KK nr 23/09

ws. akcji informacyjnej „Solidarność na kryzys”

W związku z uchwałą KK nr 3/09 Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” postanawia przeprowadzić odpowiednią akcję informacyjną. W tym celu postanawia wydać: ulotkę informacyjną (100 tys. egzemplarzy),

- plakat (20 tys. egzemplarzy),
- przygotować klipy medialne

oraz specjalne wydanie Tygodnika Solidarność.

Prezydium KK zwraca się do Rady Krajowego Funduszu Strajkowego o pokrycie kosztów wydania tych materiałów.

Decyzja Prezydium KK nr 24/09

ws. przekazania środków z Funduszu Wspierania Statutowych Zadań Związku

(do użytku służbowego)

Decyzja Prezydium KK nr 25/09

ws. kompensaty środków z Funduszu Wspierania Statutowych Zadań Związku

(do użytku służbowego)

Decyzja Prezydium KK nr 26/09

ws. kompensaty środków z Funduszu Wspierania Statutowych Zadań Związku

(do użytku służbowego)

POSIEDZENIE Z DNIA 17.02.2009 R.

Decyzja Prezydium KK nr 27/09

**ws. opinii o poselskim projekcie ustawy o przywróceniu dnia wolnego od pracy
w Święto Trzech Króli**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” opiniuje pozytywnie poselski projekt ustawy o przywróceniu dnia wolnego od pracy w Święto Trzech Króli.

Uzasadnienie:

Święto Objawienia, zwane świętem Trzech Króli, powinno być przywrócone jako dzień świąteczny, ponieważ jest najstarszym świętem chrześcijańskim. W roku 1960 władze komunistyczne odebrały to święto Narodowi Polskiemu.

NSZZ „Solidarność” przyłączyła się w roku 2008 do inicjatywy obywatelskiej projektu ustawy o przywrócenie Święta Trzech Króli, pod którym zebrano ponad 600 tys. podpisów. Jednak Parlament RP odrzucił tę inicjatywę w pierwszym czytaniu, brutalnie lekceważąc tym samym ponad 1000-letnią tradycję Narodu Polskiego.

W 2009 r. powstał ponownie Komitet Inicjatywy ustawy obywatelskiej zbierający podpisy o przywrócenie Święta Trzech Króli jako dnia wolnego, w którym czynny udział bierze NSZZ „Solidarność”.

Niemniej należy podkreślić, że każda inicjatywa przywracająca tradycję, upamiętniającą historię i dbająca o pamięć Narodu Polskiego, może liczyć na wsparcie strony NSZZ „Solidarność”.

Decyzja Prezydium KK nr 28/09

**ws. opinii o projekcie rozporządzenia MPiPS w sprawie szczegółowych warunków
i trybu dokonywania refundacji ze środków Funduszu Pracy kosztów wyposażenia
lub doposażenia stanowiska pracy (...)**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie wnosi uwag do projektu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych warunków i trybu

dokonywania refundacji ze środków Funduszu Pracy kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla kierowanego bezrobotnego oraz przyznawania bezrobotnemu środków na podjęcie działalności gospodarczej.

Decyzja Prezydium KK nr 29/09

**ws. opinii o projekcie stanowiska Rządu RP do Komunikatu Komisji Europejskiej dotyczącego sprawozdania na temat europejskiej konkurencyjności w 2008 r.
KOM(2008)774**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” stoi na stanowisku, iż obecny kryzys na rynkach światowych wymaga uruchomienia specjalnych działań zmierzających do utrzymania konkurencyjności europejskich przedsiębiorstw, a przede wszystkim do utrzymania jak największej ilości miejsc pracy. Komisja Europejska w swoim sprawozdaniu podkreśla pozytywny związek pomiędzy konkurencyjnością a odpowiedzialnością społeczną przedsiębiorstw, która w obliczu obecnej sytuacji ekonomicznej nabiera szczególnego znaczenia. Należy wzmacniać i premiować na forum europejskim tego typu społecznie odpowiedzialne postawy.

Prezydium KK uważa, iż konkluzje i zalecenia polskiego rządu na przyszłość wynikające z analizy konkurencyjności, ze względu na ich wagę i długofalowe skutki dla gospodarki powinny być jak najszybciej poddane debacie społecznej.

Decyzja Prezydium KK nr 30/09

ws. opinii o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” pozytywnie opiniuje poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej, jednocześnie wnosi następujące uwagi:

1. należy rozważyć wydłużenie okresu rozliczania funduszu innowacyjności do 3 lat, co dałoby możliwość realizowania poważniejszych przedsięwzięć, wymagających zaangażowania znaczących środków,
2. uważamy za pilne rozpoczęcie prac nad docelową ustawą o wspieraniu innowacyjności, ujmującą całość tej problematyki, ponieważ współpraca nauki i gospodarki wymaga szerszego podejścia oraz większej liczby mechanizmów i narzędzi proinnowacyjnych.

Decyzja Prezydium KK nr 31/09

ws. opinii o projekcie rozporządzenia MPiPS w sprawie trybu przekazywania przez PKP S.A. na konto Funduszu Pracy środków na refinansowanie świadczeń przedemerytalnych

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie wnosi uwag do projektu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie trybu przekazywania przez Polskie Koleje Państwowe Spółka Akcyjna na konto Funduszu Pracy, środków na refinansowanie świadczeń przedemerytalnych.

Decyzja Prezydium KK nr 32/09

ws. opinii o projekcie ustawy o zmianie ustawy - *Prawo o ustroju sądów powszechnych* z przesłania Ministra Sprawiedliwości DL-P-V-4500-39/08 z dnia 16 stycznia 2009 r.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie art. 19 ust.1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 z późn.zm.) po zapoznaniu się z treścią projektu ustawy wnosi o:

- 1) doprecyzowanie treści nowelizowanego art. 158 ustawy w drodze dodania § 3 poprzez wskazanie dokładnych kryteriów pozwalających precyzyjnie stwierdzić „szczególną znajomość spraw pracowniczych” albo wyrażenie to z uwagi na jego niejednoznaczność usunąć.

Uzasadnienie: dodanie § 3 do art. 158, z którego treści wynika, iż ławnikiem w sprawach z zakresu prawa pracy powinna być wybrana osoba wykazująca szczególną znajomość spraw pracowniczych. Propozycja słusza co do zasady w praktyce rodzi pytanie kto będzie weryfikował szczególną znajomość spraw pracowniczych? Taką szczególną znajomością oprócz czynnych prawników (radców prawnych i adwokatów) mogą pochwalić się kadrowi, pracownicy działów personalnych (zasobów ludzkich itp.), a więc osoby zatrudniane przez pracodawców. Innym osobom, w tym kandydatom związkowym, będzie trudno wykazać „szczególną znajomość spraw pracowniczych”, chociaż niejednokrotnie z tytułu działalności związkowej wiedzą tak dysponują w dużym stopniu.

- 2) dodanie do treści nowelizowanego art. 162 § 1 ustawy zwrotu „organizacje związkowe” po wyrażeniu „inne organizacje społeczne, zawodowe”.

Uzasadnienie: Proponowana przez NSZZ „Solidarność” zmiana w istocie rzeczy stanowi wniosek o utrzymanie w tym zakresie regulacji dotychczasowej. Przyjęcie proponowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości zmian w tym zakresie rodzić będzie wątpliwości, co do uprawnienia związków zawodowych do zgłaszania kandydatów na ławników. Regulacja w tym zakresie musi jednoznacznie wskazywać związki zawodowe jako uprawnione do zgłaszania kandydatów na ławników z uwagi na sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

- 3) zastąpienie oświadczenia o nieprowadzeniu przeciwko niemu postępowania o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe oświadczeniem o braku ukarania prawomocnym wyrokiem sądowym za przestępstwo umyślne; pkt 2 art. 162 § 2 otrzymałby wtedy brzmienie „2) oświadczenie kandydata, że nie został ukarany prawomocnym wyrokiem sądowym za przestępstwo umyślne.

Uzasadnienie: Pozostawienie przepisu w brzmieniu projektu po pierwsze znosiłoby konstytucyjny i europejski standard w zakresie prawa obywatelskich jakim jest zasada domniemania niewinności (zob. art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, art. 6 ust 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 14 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich I Politycznych), po drugie mogłoby de facto stanowić narzędzie eliminacji kandydatów „związkowych” na ławników poprzez wszczęcia postępowań przygotowawczych z szeroko rozumianych „przyczyn politycznych”, które być może nawet zostałyby umorzone, ale sama informacja o toczącym się postępowaniu - niezależnie od jego wyniku - czyniłaby takiego kandydata nieodpowiednim.

Prezydium KK nr 33/09

ws. ogólnokrajowych obchodów Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” postanawia, że organizatorami ogólnokrajowych obchodów Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych („28 Kwietnia”) w roku 2009, będą Komisja Krajowa oraz Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

Jednocześnie Prezydium KK apeluje do wszystkich organizacji zakładowych, struktur regionalnych i branżowych oraz wszystkich członków Związku o uczczenie „28 Kwietnia”, we własnych strukturach organizacyjnych.

Decyzja Prezydium KK nr 34/09

ws. refinansowania kosztów pakietu klimatyczno - energetycznego

(do użytku służbowego)

Z OBRAD KOMISJI KRAJOWEJ

POSIEDZENIE Z DNIA 18.02.2009 R.

Stanowisko KK nr 2/09

ws. przemysłu ciągnikowego w Polsce

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa rząd RP do podjęcia zdecydowanych działań, które zapobiegą likwidacji spółki URSUS.

KK w pełni popiera dotychczasowe działania Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w URSUSIE oraz Sekretariatu Rolnictwa NSZZ „Solidarność” prowadzone dla ratowania przemysłu ciągnikowego i w obronie swoich miejsc pracy.

Kontynuowanie produkcji ciągników przez ich narodowego producenta, uratowałoby wiele tysięcy miejsc pracy w całej Polsce. Jest to szczególnie ważne w dobie pogłębiającego się kryzysu i związanego z nim wzrostu bezrobocia. Takich gwarancji - naszym zdaniem - nie daje program naprawczy przedstawiony przez Zarząd URSUSA i właściciela przedsiębiorstwa - Bumar Sp. z o.o.

KK nie może wyrazić zgody na likwidację miejsc pracy i oświadcza, że będzie wspierać pracowników URSUSA wszelkimi dostępnymi metodami.

Stanowisko KK nr 3/09

ws. sytuacji w przemyśle zbrojeniowym i lotniczym

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” popiera działania Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego NSZZ „Solidarność” w celu obrony miejsc pracy.

Decyzje budżetowe Rządu RP, związane z tzw. spowolnieniem gospodarczym przerzucają w zdecydowanej większości ciężar na barki pracowników tej branży przemysłu.

Radykalne zmniejszenie środków na modernizację Sił Zbrojnych i zamówienia, może doprowadzić do upadłości całej branży i likwidacji około czterdziestu tysięcy miejsc pracy co w konsekwencji powiększy obszary biedy i bezrobocia. Zdecydowana większość firm tej branży znajduje się na terenie o szczególnie wysokim wskaźniku bezrobocia.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” oczekuje od rządu podjęcia natychmiastowych działań, które zapobiegną dziesiątkom dramatów ludzkich i degradacji społecznej całych aglomeracji.

Stanowisko KK nr 4/09

ws. bieżącej sytuacji w kraju

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, w obliczu pogarszającej się sytuacji społeczno-gospodarczej, wzywa po raz kolejny rząd do podjęcia aktywnych i skutecznych działań mających na celu ochronę miejsc pracy i utrzymanie popytu wewnętrznego.

Napięcia narastające w poszczególnych branżach i regionach dobitnie pokazują, że Polski nie stać na dalsze zaniechania w sferze działań antykryzysowych. Dlatego z nadzieją przyjmujemy propozycję zorganizowania szczytu społecznego przez prezydenta RP.

Komisja Krajowa udziela pełnego wsparcia branżowym i regionalnym akcjom protestacyjnym organizowanym przez NSZZ „Solidarność” w obronie miejsc pracy.

Przestrzegamy jednocześnie, że brak rozwiązań antykryzysowych uwzględniających ochronę rynku pracy, spowoduje nie tylko koszty gospodarcze i pogłębienie kryzysu, ale będzie oznaczało narastającą falę protestów społecznych i podważenie pozycji naszego kraju w działaniach antykryzysowych prowadzonych przez Unię Europejską.

KAMPANIA „SOLIDARNOŚĆ NA KRYZYS”

„Solidarność na kryzys” - pod takim hasłem NSZZ Solidarność zainicjowała ogólnopolską kampanię informacyjną. Korzystając z doświadczeń innych krajów Unii Europejskiej w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom kryzysu, "S" postuluje o solidarne współdziałanie pracodawców i pracowników przy aktywnym wsparciu rządu.

Kampania "Solidarność na kryzys" jest prowadzona przez NSZZ "Solidarność" w celu ochrony pracowników przed negatywnymi konsekwencjami kryzysu gospodarczego. Stopa bezrobocia w styczniu br. wzrosła do 10,5 proc. Według analityków jeszcze wzrośnie ponieważ firmy chcą ograniczyć skutki kryzysu poprzez redukcję zatrudnienia.

NSZZ "Solidarność", opierając się na założeniach Komisji Europejskiej, uważa, że jednym z najważniejszych założeń w walce z kryzysem powinno być utrzymanie siły nabywczej, wpływającej na wzrost popytu wewnętrznego i rozwój gospodarki. Równoległym kierunkiem działań musi być ochrona miejsc pracy, opracowanie systemu pomocy dla najuboższych i najbardziej poszkodowanych w wyniku kryzysu. Działania te powinny być realizowane w oparciu o zasady solidarności i sprawiedliwości społecznej.

Rozwiązania przyjęte w innych krajów Unii Europejskiej wskazują na celowość działań opartych na zasadzie solidarności. Przyjęty 26 listopada 2008 r. przez Komisję Europejską komunikat "Europejski plan naprawy gospodarczej" oparty na zasadzie solidarności i sprawiedliwości społecznej skupia się na kluczowych filarach. Pierwszym jest zwiększenie siły nabywczej umożliwiającej wzrost popytu i zaufania. Drugim jest ukierunkowanie działań krótkoterminowych na zwiększenie konkurencyjności w dalszej perspektywie, poprzez przyjęcie działań dostosowawczych do sytuacji.

„SOLIDARNOŚĆ” NA KRYZYS

W dniu 18 lutego br. odbyło się spotkanie prasowe inaugurujące ogólnopolską kampanię informacyjną "Solidarność na kryzys". W jej trakcie zostały przedstawione założenia kampanii oraz ekspercka analiza "Kryzys w Polsce" przygotowana S.Partner/Grupa Syndex.

"Aby przeciwdziałać kryzysowi konieczne jest solidarne współdziałanie pracodawcy i pracownika, wsparte aktywnymi działaniami rządu. Nie godzimy się na wykorzystywanie kryzysu do działań antypracowniczych. Prowadzona przez nas kampania "Solidarność na kryzys" wyraźnie wskazuje, że solidarność jest kluczem do rozwiązania trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się zarówno pracownicy, jak i pracodawcy - powiedział podczas spotkania prasowego Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ "Solidarność".

W ramach kampanii zostanie podjętych szereg działań mających wspierać pracowników w trudnej dla nich sytuacji. W ramach akcji w zakładach pracy zostaną rozwieszone plakaty informujące o działaniach antykryzysowych jakie należy podjąć. Wraz z nimi, zostanie przekazany manifest promujący przeciwdziałanie kryzysowi poprzez solidarne współdziałanie pracodawcy i pracownika, wsparte aktywnymi działaniami rządu.

NSZZ Solidarność będzie także promować dobre praktyki w zakładach pracy. W marcu zakończy się II edycja ogólnopolskiej akcji certyfikacji pracodawców, którzy spełniają kryteria zakładu pracy przyjaznego pracownikom. Najlepsze praktyki będą nagłaśniane i upowszechniane.

Manifest Ogólnopolskiej Kampanii Społecznej

**SOLIDARNOŚĆ
na kryzys**

Kampania „SOLIDARNOŚĆ NA KRYZYS” jest inicjatywą podjętą przez NSZZ „Solidarność”, w celu ochrony pracowników przed negatywnymi skutkami spowolnienia gospodarczego oraz zmniejszenia ryzyka bezrobocia.

Podstawą działań antykryzysowych powinno być zwiększenie siły nabywczej wpływającej na wzrost popytu wewnętrznego i zaufania społecznego.

Działania te muszą być realizowane w oparciu o zasady solidarności i sprawiedliwości społecznej, umożliwiające ochronę miejsc pracy i pomoc dla najuboższych oraz najbardziej poszkodowanych.

Apelujemy do rządu o podjęcie aktywnych antykryzysowych działań mających na celu:

- utrzymanie zatrudnienia poprzez stymulowaną pomoc dla firm i pracowników,
- utrzymanie popytu wewnętrznego poprzez ochronę poziomu wynagrodzeń i przyspieszenie wykorzystania funduszy unijnych,
- wykorzystanie funduszy europejskich do działań antykryzysowych na rynku pracy,
- odbudowa zaufania i solidarności.

Nie godzimy się na wykorzystywanie kryzysu do działań antypracowniczych.

Kryzysowi można przeciwdziałać poprzez solidarne współdziałanie pracodawcy i pracownika, wsparte aktywnymi działaniami rządu.



**Organizator
Ogólnopolskiej Kampanii Społecznej
„Solidarność na kryzys”**

18 lutego 2009 r.

www.solidarnoscnakryzys.pl

SPOTKANIE PRASOWE

Kryzys w Polsce

- 160 tys. osób straciło pracę od końca grudnia do końca stycznia br. Bezrobocie w styczniu wzrosło do poziomu 10,5 % (GUS)
- W lutym br. 56% Polaków, tj. o połowę więcej niż przed miesiącem, ocenia sytuację ekonomiczną kraju jako pogarszającą się (Badania Pentor)
- Aż 47% średnich firm chce ograniczyć skutki kryzysu poprzez redukcję zatrudnienia (Badania BIK i BIG Info Monitor)

Polacy coraz bardziej odczuwają negatywne skutki kryzysu.

Recepta NSZZ „Solidarność” na kryzys

Kryzysowi można przeciwdziałać poprzez solidarne współdziałanie pracodawcy i pracownika, wsparte aktywnymi działaniami rządu

Postulaty kampanii

- Utrzymanie zatrudnienia poprzez stymulowaną pomoc dla firm i pracowników
- Utrzymanie popytu wewnętrznego poprzez ochronę poziomu wynagrodzeń, a także wzrost nakładów na inwestycje budżetowe
- Lepsze wykorzystanie funduszy europejskich do działań antykryzysowych na rynku pracy
- Opracowanie systemu pomocy dla najuboższych i najbardziej poszkodowanych w wyniku kryzysu
- Odbudowa zaufania i solidarności, prawo do informacji

Kierunki działań kampanii

PRACOWNICY



Pomoc pracownikom

PRACODAWCY



Razem przeciwko kryzysowi

RZĄD



Aktywne wsparcie pracowników i pracodawców

Razem przeciwko kryzysowi dla dobra pracowników i firmy

SZCZYT SPOŁECZNY U PREZYDENTA

23 lutego 2009 r. przewodniczący Janusz Śniadek wręczył Prezydentowi RP Kaczyńskiemu manifest prowadzonej przez związek ogólnopolskiej kampanii informacyjnej - "Solidarność na kryzys" oraz raport "Kryzys w Polsce".

NSZZ "Solidarność" postuluje w ramach kampanii o aktywne wsparcie przez rząd solidarnych działań pracodawców i pracowników w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom kryzysu. Raport "Kryzys w Polsce", przygotowany w ramach kampanii przez firmę S.Partner/Grupa Syndex, analizuje sytuację gospodarczą w Polsce, z odniesieniem do rynków europejskich. Przedstawia także pomysły na podtrzymanie zatrudnienia oraz wzrostu gospodarczego w Polsce.

Działania antykryzysowe powinny być realizowane w oparciu o zasadę solidarności i sprawiedliwości społecznej. Na

tej właśnie podstawie zasadza się "Europejski Plan Naprawy Gospodarczej" przyjęty 26 listopada 2008 r. przez Komisję Europejską. Aby przeciwdziałać kryzysowi konieczne jest solidarne współdziałanie pracodawcy i pracownika, wsparte aktywnymi działaniami rządu, dążące do zmniejszenia kosztów społecznych spowolnienia gospodarczego.

NSZZ "Solidarność", opierając się na rozwiązaniach antykryzysowych przyjętych w innych krajach UE, uważa, że jednym z najważniejszych założeń w walce z kryzysem powinna być ochrona miejsc pracy oraz opracowanie systemu pomocy dla najuboższych i najbardziej poszkodowanych w wyniku kryzysu. Równoległym kierunkiem powinno być zwiększenie siły nabywczej, wpływającej na wzrost popytu wewnętrznego i rozwój gospodarki.

List Przewodniczącego KK Janusza Śniadka skierowany do Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego przed spotkaniem

Szanowny Panie Prezydencie,

W imieniu NSZZ "Solidarność" pragnę podziękować za zaproszenie na szczyt społeczny, który jest szansą na wskazanie kierunków, do których Polska powinna zmierzać aby wyjść z impasu. Pragnę potwierdzić udział w wydarzeniu wyrażając ogromną nadzieję na realizację w praktyce idei solidarności w kryzysie, Solidarność - współdziałanie dla dobra Polski, jest wyzwaniem dla odbudowy polskiej gospodarki i poprawy sytuacji pracowników i pracodawców. Potrzeba solidarności w kryzysie jest dziś bardziej oczywista niż kiedykolwiek.

Podjęta przez Pana Prezydenta inicjatywa jest niezmiernie cenna i ważna. Potrzeba solidarności i rozwiązań, które ochronią polskich pracowników przed utratą pracy i będą stymulować wzrost popytu wewnętrznego.

Spotkanie z udziałem partnerów społecznych jest szansą na prawdziwy dialog i wypracowanie rozwiązań zmierzających do redukcji społecznych kosztów kryzysu. Potrzeba inwestycji stymulujących gospodarkę oraz ochrony tych, których skutki kryzysu dotyczą najbardziej.

Dzisiaj, pracownicy coraz bardziej boją się o swoje miejsca pracy, o utrzymanie rodziny, pracodawcy szukają sposobów na redukcję kosztów. Tym boleśniej odczuwa się brak dialogu i solidarności. NSZZ "Solidarność" od lat walcząc o prawa pracowników apeluje o solidarne działania oparte na wzajemnym zaufaniu.

Kryzys finansowy i gospodarczy potęgowany jest kryzysem zaufania. Jestem przekonany, że dobrą drogą do odbudowy tego zaufania jest solidarność. Raz jeszcze pragnę podziękować za zaproszenie i mam nadzieję, że wydarzenie przyniesie owocne rezultaty.

KOMUNIKAT ZE SZCZYTU SPOŁECZNEGO

Przedstawiciele NSZZ "Solidarność" - przewodniczący Janusz Śniadek, z-ca przewodniczącego Maciej Janowski i Jacek Rybicki uczestniczyli w tzw. szczycie społecznym poświęconym kryzysowi, który odbył się 25 lutego 2009 r. z inicjatywy Prezydenta RP w Pałacu Prezydenckim.

Janusz Śniadek, który wraz z ministrem pracy Jolantą Fedak otwierał pierwszą sesję debaty, podkreślił, że ochrona miejsc pracy powinna być priorytetem w działaniach rządu - tymczasem tylko w styczniu 160 tysięcy osób straciło zatrudnienie, a kolejne dziesiątki tysięcy są zagrożone utratą pracy. Rozumieją to pracownicy, rozumieją pracodawcy, ale potrzebna jest aktywność rządu.

Przewodniczący "S" odniósł się krytycznie do proponowanych zmian w kodeksie pracy, podkreślając, że zmiany te to przykład nadużycia sytuacji kryzysowej do demolowania ochronnych funkcji kodeksu. Zaproponował przyjęcie specjalnej ustawy antykryzysowej, która będzie uwzględniała wypracowane w dialogu autonomicznym z pracodawcami stanowisko dotyczące m.in. dodatkowych źródeł finansowania wynagrodzeń za czas przestoju (tzw. częściowe bezrobocie), obniżenia stawki podatku VAT na podstawowe artykuły żywnościowe, podniesienie kwoty wolnej od podatku dla najmniej zarabiających, niezbędne ułatwienia umożliwiające szybsze wykorzystanie funduszy unijnych. Nie ulega kwestii, że w te działania musi zaangażować się budżet państwa. Śniadek przestrzegł przed polityką oszczędności, która może zatrzymać polską gospodarkę, której nie uratuje euro.

Euro nie jest receptą na kryzys, choć oczywiście musimy rozmawiać o sposobie i terminie jego wprowadzenia - podkreślił przewodniczący KK. Na koniec zwrócił się do Prezydenta o kontynuowanie tej formy dialogu.

Wielu ekonomistów w trakcie dyskusji podkreślało, że skuteczna walka z kryzysem wymaga ustalenia projektów, które dadzą tzw. efekt mnożnikowy - czyli zapewnią wzrost gospodarczy, a następnie zastanowić się, z jakich środków te działania sfinansować - poprzez fundusze unijne, środki budżetowe etc. Tymczasem u nas działania rządu skupiają się na oszczędnościach.

Zarówno premier Tusk jak i minister Fedak zadeklarowali uznanie wyników tzw. dialogu autonomicznego. Premier podkreślił jednocześnie wolę dialogu nad strategicznymi decyzjami rządu, w tym sposobem i terminem wprowadzenia euro. Zaznaczył też, że większość dziedzin w tym waloryzacja rent i emerytur będą finansowane zgodnie z przyjętymi założeniami budżetowymi.

Szczyt społeczny nie miał na pewno charakteru przełomowego. Niemniej był pierwszą tak szeroką debatą o przyczynach, a przede wszystkim o skutkach kryzysu i sposobach przeciwdziałania chroniących miejsca pracy.

Prezydent zadeklarował dalsze działania zmierzające do wypracowania szerokiego porozumienia dotyczącego walki z kryzysem.

Wystąpienie Janusza Śniadka na szczycie antykryzysowym

Panie Prezydencie, Pani Premierze, Panie i Panowie Ministrowie

Przede wszystkim serdecznie dziękuję Panu Prezydentowi za inicjatywę zwołania tego Społecznego Szczytu Antykryzysowego. Mam nadzieję, że przyniesie on dobre rezultaty, że udrożni, tak potrzebny Polsce, dialog. O czym mówił Pan Premier.

Ochrona miejsc pracy, ochrona popytu, ochrona Polaków przed skutkami kryzysu to sedno kampanii „Solidarność na kryzys”, którą jako NSZZ „Solidarność” prowadzimy. Cieszymy się, że Pan Premier, podobnie jak my - wszyscy partnerzy społeczni, podkreśla, że ochrona miejsc pracy to priorytet w działaniach antykryzysowych. Niestety, fakty są takie, że od początku roku 160 tys. ludzi straciło miejsce

pracy, że wiele tysięcy kolejnych jest zagrożonych. I ci wszyscy ludzie oczekują od nas nie deklaracji, ale konkretnych działań. Chcą doświadczać tej deklarowanej pomocy.

Solidarność i inne związki zawodowe, w zagrożonych kryzysem firmach, negocjujemy z pracodawcami, rozmawiamy, poszukujemy rozwiązań, starajemy się ratować swoje zakłady, pomagać pracownikom. „Jedziemy w tej sytuacji (i czujemy to jak rzadko) na jednym wózku”. Ale ten kryzys nie rozwiąże się sam. Konieczny jest nad tym „wózkiem”, na którym razem jadą pracodawcy i pracownicy, „parasol rządu”. Potrzebna jest większa aktywność rządu w realizowaniu zgłaszanych pomysłów działań antykryzysowych. Polski nie stać na dalsze zaniechanie tych działań.

Słyszę ostatnio dużo argumentów, na co Polski nie stać. My podkreślamy to, że Polski nie stać na dalsze zaniechanie działań antykryzysowych. Solidarność postuluje w obecnej sytuacji przygotowanie specjalnej „specustawy” obowiązującej tylko na czas kryzysu, w której znajdą się potrzebne i nadzwyczajne rozwiązania. Skłonił nas do tej propozycji przedstawiony niedawno rządowy projekt nowelizacji Działu VI Kodeksu pracy. Myślę, że jest to przykład próby nadużycia sytuacji kryzysowej do zdemolowania i likwidacji ochronnych funkcji Kodeksu pracy. Nie wolno nadużywać sytuacji kryzysowej do uderzania w pracowników! Przed tym przestrzegamy!

Zawartość proponowanej przez nas „specustawy”: Powinny się w niej znajdować z całą pewnością rozwiązania niosące pomoc dla pracodawców i dla pracowników. Oczekujemy dodatkowych źródeł finansowania wynagrodzeń za czas przestoju, obniżenia stawki VAT na artykuły pierwszej potrzeby, podniesienia kwoty wolnej od podatku dla najmniej zarabiających. Mamy świadomość i przekonanie...zresztą to też wspólnym głosem tu mówimy...że niezbędne są ułatwienia umożliwiające przyspieszenie wykorzystania środków unijnych. Z całą pewnością źródłem finansowania antykryzysowych rozwiązań, które

proponujemy, w dużym stopniu powinny być środki unijne. Ale nie ulega wątpliwości, że konieczne jest również zaangażowanie budżetu państwa w niektóre z tych rozwiązań. I tu jeszcze raz powtórzę, że Polski nie stać dzisiaj na dalsze zaniechania w działaniach antykryzysowych.

Kluczem do przezwyciężenia kryzysu jest popyt. Bez zbytu na realizowaną produkcję, bez zapotrzebowania na świadczone usługi, polska gospodarka będzie stawała w miejscu. Nie dopuścimy, żeby się zatrzymała.

Dlatego wzywamy polski rząd do większej aktywności w działaniach antykryzysowych, do podjęcia tak potrzebnego dialogu, o czym mówił Pan Premier. Niestety na razie większość propozycji antykryzysowych rządu, jako partnerzy społeczni, słyszymy z mediów.

Nie chciałem się odnosić do kwestii wprowadzenia euro, ale trochę sprowokowało mnie wystąpienie Pana Premiera. Naszym zdaniem przystąpienie Polski do euro jest rzeczą potrzebną, w perspektywie być może konieczną. Co do tego nie ma wątpliwości. Ale proces przystępowania do euro trwa długo - dwa do trzech lat. To nie jest żadne działanie antykryzysowe. Przynależność do strefy euro nie uchroniła żadnego z krajów będących w niej, od skutków kryzysu - są często one w dużo głębszym kryzysie niż my dzisiaj! A więc ta ważna debata ma jeden niesłychanie negatywny skutek - odwraca uwagę od debaty o kryzysie, od dyskusji o rozwiązaniach antykryzysowych potrzebnych natychmiast. To jest naszym zdaniem zło, które wynika z tej dyskusji o owszem, skądinąd koniecznym, celowym i potrzebnym Polsce przystąpieniu do strefy €.

Na koniec, powracając do podziękowań kierowanych do Pana Prezydenta, chciałem prosić o kontynuowanie naszej dyskusji, tego tak potrzebnego Polsce dialogu w takiej formule, jaką zapoczątkował dzisiaj Pan Prezydent.

Dziękuję za uwagę.

KRYZYS W POLSCE

Przywrócić zaufanie, pobudzić wzrost gospodarczy

1. Nowy ład ekonomiczny

Kryzys finansowy zbiegł się obecnie z poważnym kryzysem gospodarczym, z jakim nie mieliśmy do czynienia od czasów II wojny światowej.

Obserwujemy koniec cyklu ekonomicznego, którego fundamentem był wzrost gospodarczy zasilany kredytami, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych oraz kapitałem krajów wschodzących (głównie Chin), a także krajów dostarczających surowce. Model ten odchodzi do przeszłości, podobnie jak iluzja bezpiecznego życia na kredyt. Rok 2008 okazał się rokiem prawdy.

Rok 2009 zapowiada się na wyjątkowo trudny, coraz większe jest też prawdopodobieństwo, że poziom wzrostu gospodarczego na świecie okaże się negatywny (Global Insight 14/1/2009). Kraje Strefy Euro, Japonia i USA są pogrążone w recesji. W krajach rozwiniętych można liczyć się z recesją sięgającą 2%. W czwartym kwartale 2008 r. nastąpiło znaczne osłabienie wzrostu w Chinach, obniżono przewidywania na 2009 r. do poziomu 6,5%; dla porównania, w 2008 wyniósł on 9%. W Rosji będzie to zapewne rok stagnacji, a Brazylia może spodziewać się 1% wzrostu.

Narzędzia liberalnej polityki gospodarczej okazują się w obecnej sytuacji nieefektywne. Okazało się, że polityka monetarna ma ograniczone możliwości oddziaływania, wprowadzenie ujemnych realnych stóp procentowych nie przyniosło żadnych rezultatów. Obecny kryzys jest radykalnym podważeniem zasad monetaryzmu, jak pokazuje chęć podejmowania działań niekonwencjonalnych ze strony banków centralnych.

Jest to również kryzys procesu deregulacji. Oznacza upadek dominującego w Polsce sposobu myślenia. Zatem nasz kraj jest wyizolowany w tym stopniu, że organizacje międzynarodowe oraz rynki finansowe zaczynają się niepokoić z powodu zagrożeń, które stwarza polski dogmatyzm ideologiczny części polskich polityków i ekonomistów.

Obecny kryzys spowodował powrót do polityki ekonomicznej, rozumianej jako zdolność ograniczania wpływu cykli ekonomicznych, zarówno w przypadku przegrzania gospodarki, jak i w przypadku recesji. Główny nurt radykalnie zmienił kierunek, a świadoma popełnionych błędów większość uczciwych, liberalnych ekonomistów w końcu przyłączyła się do obozu krytykującego liberalne odchylenia, monetaryzm i deregulację. Jest za wcześnie, by stwierdzić czy ten kryzys zmieni świat, ale wiemy już, że zmienił kształt dyskusji w ekonomii, przywrócił rację bytu koncepcjom Keynes'a oraz regulacyjnej interwencji państwa. Trudno w tej chwili przewidzieć, czy te działania zakończą się sukcesem, ale jedno jest pewne: polityka liberalna, deregulacja oraz minimalizacja roli państwa odniosły klęskę, jak pokazują to w sposób ironiczny apele dużych banków oraz wielkich korporacji o pieniądze podatników. Jak mawia główny ekonomista Financial Times, Martin Wolf: "We are all Keynesians now"¹.

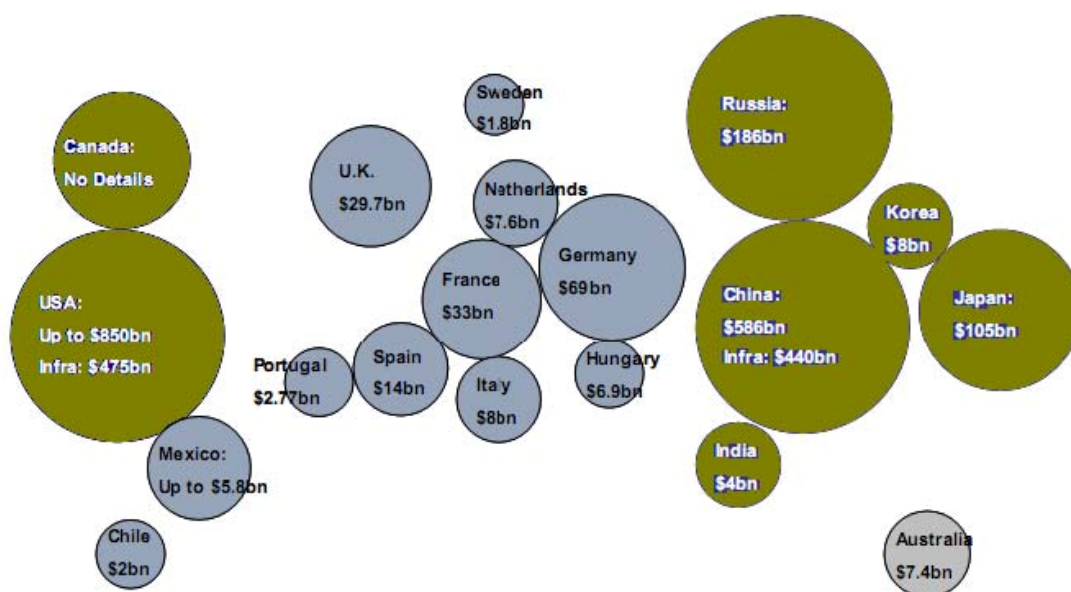
Kraje takie jak Polska często stosowały rozwiązania radykalne, dziś uważane za główne przyczyny kryzysu (brak równowagi w podziale wartości dodanej, zbyt duży poziom rentowności kapitału, prywatyzacja systemu zdrowotnego oraz systemu emerytalnego, luźna kontrola systemu kredytowego szczególnie, jeśli chodzi o kredyty w dewizach, silne nakłanianie do zadłużania się gospodarstw domowych, polityka ekonomiczna kontracykliczna, bazująca przede wszystkim na polityce monetarnej, nie wspominając o podatku liniowym, itd.). Bez względu na skutki kryzysu, jeśli nie chcemy, by historia się powtórzyła, zmuszeni będziemy stosować inne metody, niż te poprzednio obowiązujące.

Nouriel Roubini, profesor ekonomii z University's Stern School of Business w Nowym Yorku, który wslawił się tym, że już w listopadzie 2007 r. ostrzegał przed możliwym załamaniem systemu kredytowego oraz nadchodzącym krachem systemu finansowego, nie mija się

z prawdą, kiedy podkreśla, że niezbędne jest podtrzymywanie popytu gospodarstw domowych, aby „nieunikniona, dwuletnia recesja nie zamieniła się w dekadę ekonomicznej stagnacji”.

Prawie wszystkie znaczące na świecie gospodarki przyjęły plany mające na celu stymulowanie ekonomii poprzez deficyt budżetowy. Dla krajów G20 plany pobudzenia gospodarki osiągną poziom 1.5% PKB w 2009 oraz 1.25% w 2010 r. Uważa się jednak, że aby zapobiec spowolnieniu plany, o których mowa powinny sięgnąć poziomu 2,5% światowego PKB. Plany ożywienia gospodarczego mające na celu utrzymanie popytu wewnętrznego polegały na obniżeniu podatków od dochodów, stawek VAT oraz akcyzy. 15 krajów G20 zamierza zwiększyć wydatki na rozbudowę infrastruktury, przede wszystkim w sektorze transportu. Inne wydatki dotyczyć będą administracji regionalnej i wsparcia sektora budownictwa, małych i średnich przedsiębiorstw oraz świadczeń socjalnych.

Plany ratunkowe na świecie



Source: Financial Times, Wall Street Journal, Asia Times Online, Citi Investment Research

Na poziomie europejskim, liderzy krajów członkowskich UE porozumieili się w grudniu w sprawie wdrożenia planu pobudzenia gospodarki o wartości 200 mld € (1,5% PKB). Decyzja ta spowodowała tymczasowe odejście od rygorów paktu stabilności i rozwoju. Plan przewiduje udział każdego z państw członkowskich Unii Europejskiej na poziomie 1,2% narodowego PKB, przy czym fundusze europejskie zapewniają brakujące 0,3%. **Najistotniejsze plany pobudzenia gospodarki to:** - **Wielka Brytania:** stymulus wartości 20 mld. £ (1% PKB) przewidujące pomoc dla budownictwa, energetyki, małych przedsiębiorstw oraz rozwoju infrastruktury; - **Niemcy:** plan wartości 50 mld. € (2% PKB), obejmujący plany inwestycyjne, ulgi podatkowe, zachęty do kupna energooszczędnych samochodów, obniżki kosztów pracy, gwarantowanie kredytów dla przedsiębiorstw, pożyczki dla MSP oraz dodatkowe inwestycje w infrastrukturę; - **Francja:** 26 mld. € na pomoc dla MSP, budownictwa, ulgi podatkowe na inwestycje, zwiększenie liczby dotowanych miejsc pracy oraz fundusze na przekwalifikowanie pracowników; - **Hiszpania:** plan wartości 11 mld. € (1% PKB) na rozbudowę infrastruktury, dla przemysłu motoryzacyjnego, pomoc w przypadku trudności w spłacie kredytów zaciągniętych przez osoby bezrobotne, ulgi podatkowe i finansowe, zachęty na kupno nowych mieszkań oraz dofinansowanie stanowisk pracy dla przedsiębiorstw.

Wbrew niektórym zapewnieniom, kryzys finansowy przybiera na sile. Stoimy przed poważnym niebezpieczeństwem globalnej utraty równowagi finansowej.

Już wkrótce rynek obligacji będzie musiał zaspokoić żądania państw europejskich dotyczące finansowania, na poziomie blisko 800 mld€, rosnących deficytów, a przede wszystkim apele o 2000 do 2500 mld\$ na sfinansowanie planu ożywienia gospodarczego i deficytu sięgającego 10% PKB w USA. Do tego dojdą emisje przedsiębiorstw poszukujących kapitału. Istnieje ryzyko, że wiele planów ożywienia przestanie istnieć, bo nie będzie możliwe ich sfinansowanie przy zachowaniu rozsądnych kosztów¹.

Na rynku obligacji tworzy się bańka suwerennych długów (z bardzo słabym zwrotem z lokat, a więc papierów wartościowych o zawyżonej wartości), która może pęknąć i spowodować rzeczywisty brak płynnych środków. Niektóre kraje, jak Hiszpania borykają się już teraz z poważnymi trudnościami, a jedynym państwem, które może zapewnić doprowadzenie do końca swoich planów ożywienia gospodarczego są Chiny. W większości państw, poczynając od USA, istnieje ryzyko konieczności podniesienia planu ponownej kapitalizacji banków, których bilanse są jeszcze gorsze, niż przewidywano. 750 mld \$ z planu Paulsona zdecydowanie już nie wystarczy. Te pieniądze przeznaczone dla banków ograniczą możliwości finansowania keynesowskich planów ożywienia gospodarczego. Sukces planów pobudzenia gospodarki nie zależy jedynie od woli politycznej, ale głównie od ich finansowania.

Wiele banków już w tej chwili posługuje się pieniędzmi pożyczonymi od banków centralnych, aby kupić bony skarbowe i obligacje państwowe. Wbrew oczekiwaniom polityków, dostęp do źródeł finansowania dla operatorów prywatnych nie stał się wcale łatwiejszy. Na razie, wobec osłabionego popytu i ryzyka deflacji aktywów wywołujących postawę wyczekującą u inwestorów, potrzeby finansowe dotyczą przede wszystkim pomocy w przywróceniu płynności finansowej, zarówno dla przedsiębiorstw, jak i gospodarstw domowych. Jednak, kiedy nadejdzie okres wznowienia aktywności, zasadniczym warunkiem zapewnienia szybkiego i trwałego wyjścia z kryzysu będzie kwestia płynności finansowej. Największym wyzwaniem jest uzdrowienie rynków finansowych. Nie zapominajmy: ich najważniejszą rolą jest finansowanie działalności gospodarczej.

Brak dostępności kapitału jeszcze mocniej wiąże los realnej gospodarki z rynkami finansowymi. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że pozostaną one silnie zaburzone przez cały pierwszy kwartał, głównie z powodu wpływu komunikatów o miernych wynikach przedsiębiorstw i banków. Taka sytuacja może wzmocnić trwającą ucieczkę w kierunku bezpiecznych aktywów, tym samym ograniczając możliwość ożywienia niezależnego popytu, (gospodarstw domowych i przedsiębiorstw), który jest jednak stawką w aktualnych planach ożywienia.

Trwałe wyjście z kryzysu będzie wymagało ponownego wzmocnienia popytu, co może nastąpić jedynie na drodze nowej umowy społecznej i płacowej, pozwalającej uniknąć pułapek życia na kredyt. Aktualna odpowiedź polityków oraz partnerów społecznych na kryzys musi uwzględniać ten parametr i zbudować podstawy nowych zasad dzielenia zagrożeń i korzyści między interesariuszami w przedsiębiorstwie. Ta społeczna odpowiedzialność staje się moralnym obowiązkiem w sektorach korzystających z pomocy Państwa i z planów ożywienia gospodarczego.

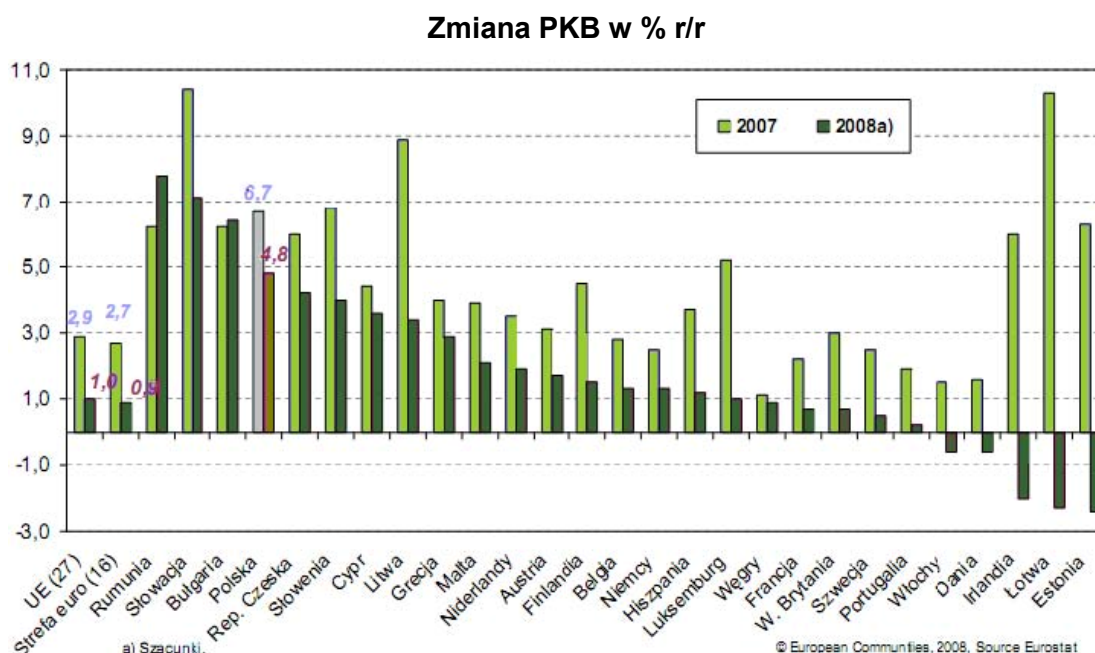
Planom pobudzenia gospodarki towarzyszą nowe podejście i nowe sposoby działania protekcjonizmu, w szczególności w przemyśle motoryzacyjnym oraz w przemyśle hutniczym.. Amerykańscy przemysłowcy i związkowcy zwrócili się z prośbą do Senatu o włączenie do amerykańskiego planu ożywienia gospodarczego rozporządzenia o uprzywilejowanej pozycji produkowanej u nich stali, przy budowie infrastruktury finansowanej przez Państwo (Plan „Buy american”). Podobny plan zaproponowano w Indiach (Plan „Buy Indian”). Wiele państw próbowało lub próbuje podnieść swoje cło na stal. Inne kraje tak jak np. Francja uzależniają pomoc rządu od polityki sprzyjającej zatrudnianiu własnych obywateli. Jest tak też de facto w Niemczech, między innymi w hutnictwie. Kryzys ożywia na rynku pracy konflikty z emigrantami, a Polacy są jednym z narodów, których zjawisko to szczególnie dotyczy. Nawet na tak globalnym rynku, jakim jest rynek stali, protekcjonistyczne próby coraz bardziej zmuszają do

myślenia o rezultatach planów ożywienia gospodarczego w kategoriach przynależności terytorialnej.

Jak na razie europejski plan antykryzysowy jest dość ograniczony, co w związku z terytorialnym charakterem planów pobudzenia gospodarki może okazać się niekorzystne dla przemysłu europejskiego. W samej Europie chęć ograniczania eksportu skutków planów pobudzenia gospodarek jest coraz silniejsza. Kraje mocno uzależnione od inwestycji zagranicznych czy eksportu wydają się być najbardziej narażone na protekcjonizm. Powinny zatem starać się o wdrażanie skoordynowanego i powszechnego planu ożywienia gospodarki na poziomie europejskim, a dodatkowo dawać przykład wdrażając ambitne plany narodowe.

2. Kryzys w Polsce

Kryzys nie omija Polski, wzrost gospodarczy w 2009 r. będzie odległy od standardów, do których przyzwyczailiśmy nas ostatnie lata. Minimalizowanie następstw kryzysu, czy chowanie głowy w piasek prowadzą do politycznego bezruchu. Tymczasem kryzys, tak jak grypę, trzeba leczyć, nie da się go już uniknąć, można natomiast ograniczyć jego zasięg, a przede wszystkim ograniczyć groźne dla gospodarki skutki. Słowa krytyki ze strony partnerów społecznych nie są bezpodstawne. Polska jest jednym z niewielu krajów, które nie mają planu walki z kryzysem z prawdziwego zdarzenia, w tym planu działań wspierających wzrost gospodarczy w latach 2009 i 2010.



Prognozy zakładające wzrost na poziomie 1,5% są niestety realistyczne, wyglądają nawet optymistycznie patrząc na poziom wzrostu gospodarczego w czwartym kwartale 2008 r. (2,7%). W czwartym kwartale przestały działać czynniki napędzające wzrost gospodarczy. Jedynie utrzymanie wysokiego poziomu popytu gospodarstw domowych pozwoli uniknąć większego spadku PKB. Inwestycje spadają, eksport także, tymczasem popyt publiczny nie wzrasta.

Dynamika realna produktu krajowego brutto niewyrównanego sezonowo (ceny średnioroczne roku poprzedniego- analogiczny okres roku poprzedniego = 100)

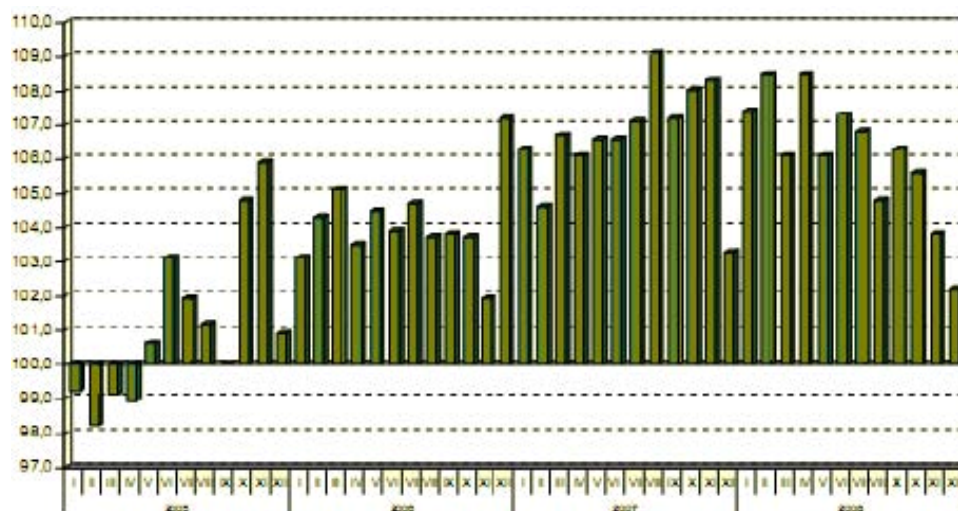
Wyszczególnienie	2006		2007		2008		
	I - IV kw.	I - IV kw.	I - IV kw.	I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.

Spożycie ogółem	105,2	104,7	104,0	104,0	103,9	104,0	104,0*
w tym:							
Spożycie							
indywidualne	105,0	105,0	105,4	105,6	105,5	105,1	105,4
publiczne	106,1	103,7	99,0	98,2	98,8	100,0	99
Nakłady brutto							
na środki trwałe	114,9	117,6	107,9	115,7	115,2	103,5	97,2
Eksport	114,6	109,1	109,0	111,1	108,5	107,1	103,2
Import	117,3	113,6	107,5	111,5	108,7	105,9	104,1
Popyt krajowy	107,3	108,6	104,8	106,2	106,0	104,3	102,7
Produkt krajowy brutto	106,2	106,7	104,8	106,0	105,8	104,8	102,7

*Szacunki S.Partner

Wzrost poziomu wynagrodzeń w ostatnich latach, wraz ze spadkiem poziomu bezrobocia spowodowały, że popyt wewnętrzny jest główną siłą napędzającą polski wzrost gospodarczy. Poziom popytu polskich gospodarstw domowych jest, wraz z funduszami europejskimi, głównym atutem Polski w aktualnej sytuacji.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenia realne brutto w sektorze przedsiębiorstw (analogiczny okres roku poprzedniego = 100) - GUS



Wynagrodzenia odgrywają szczególną rolę w poziomie popytu. W 2008 r. fundusz płac w sektorze przedsiębiorstw zwiększył się w stosunku do poprzedniego roku o 15,4% (wobec wzrostu o 14,4% w 2007 r.). Wzrost ten jest skutkiem wzrostu wynagrodzeń, ale też poziomu zatrudnienia, jednak oba te wskaźniki pokazują osłabienie tendencji. Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wzrosło w porównaniu z 2007, jednak w drugiej połowie roku notowano zmniejszenie tempa wzrostu. W grudniu ub. roku przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw było o 2,3% wyższe, niż przed rokiem (wobec wzrostu o 4,9% w grudniu 2007 r.) Jak odnotowuje GUS: „Przeciętne miesięczne wynagrodzenia nominalne brutto rosły w 2008 r. szybciej niż w poprzednich latach, przy czym w kolejnych kwartałach ub. roku obserwowano osłabienie tempa wzrostu. W warunkach znacznej dynamiki cen towarów i usług konsumpcyjnych odnotowano natomiast mniejszy niż przed rokiem, choć nadal wysoki, wzrost płac realnych. W skali roku znacząco zwiększyła się siła nabywcza przeciętnych rent i emerytur z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych i nieco wzrosła - rolników indywidualnych”².

Spowolnienie realnego wzrostu wynagrodzeń, pomimo spadku poziomu inflacji, jest znakiem końca okresu wzrostu wynagrodzeń w Polsce. W 2009 r. wzrost płac będzie niższy niż w 2008. Tak samo będzie z kredytami. Spadek zysków z oszczędności oraz straty rejestrowane przez fundusze emerytalne będą też wywierać negatywny wpływ na popyt gospodarstw domowych, zmniejszając dochody, ale też zachęcając do oszczędzania w związku z obawami, dotyczącymi przyszłości.

Wzrost konsumpcji indywidualnej będzie zatem niższy niż w 2009 r. Recesja u partnerów handlowych Polski spowoduje znaczny spadek eksportu. Inwestycje sektora prywatnego, gospodarstw domowych oraz przedsiębiorstw, spadną także z powodu spadku popytu, oraz trudności z pozyskaniem środków finansowych, a także ze względu na przestój na rynku nieruchomości spowodowany zachowaniem aktorów antycypujących obniżkę cen. Ze względu na brak silnego wzrostu popytu ze strony instytucji publicznych oraz stymulacji popytu sektora prywatnego, poziom wzrostu gospodarczego mocno spadnie w 2009 r.

Nie należy też liczyć na inwestycje zagraniczne. Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAIIIZ) poinformowała, że według wstępnych szacunków, bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce w 2009 r. będą się kształtować w granicach 7-10 mld euro. Szacunki dotyczące inwestycji w ubiegłym roku mówią o 12-12,2 mld euro.



W związku z brakiem planu pobudzenia gospodarki, dzisiejsza dynamika każe sądzić, że wzrost gospodarczy powinien osiągnąć poziom 1,4% w roku 2009, co oznacza spadek w stosunku do naszych prognoz ze stycznia 2009 r. (wtedy szacowaliśmy ten wzrost na poziomie 1,5%). Prognozy dotyczące inflacji utrzymują się na poziomie 1,9% na rok 2009.

Prognozy na rok 2009 w przypadku braku planu pobudzenia gospodarki

Wzrost w % r/r	2009
Spożycie ogółem	3,4%
w tym:	
Spożycie	
- indywidualne	4,0%
- publiczne	0,0%
Nakłady brutto	
na środki trwałe	-9,2%
Sadło handlu zagranicznego	-0,2%
Popyt krajowy	1,2%
Produkt krajowy brutto	1,4%

Kalkulacje : S. Partner

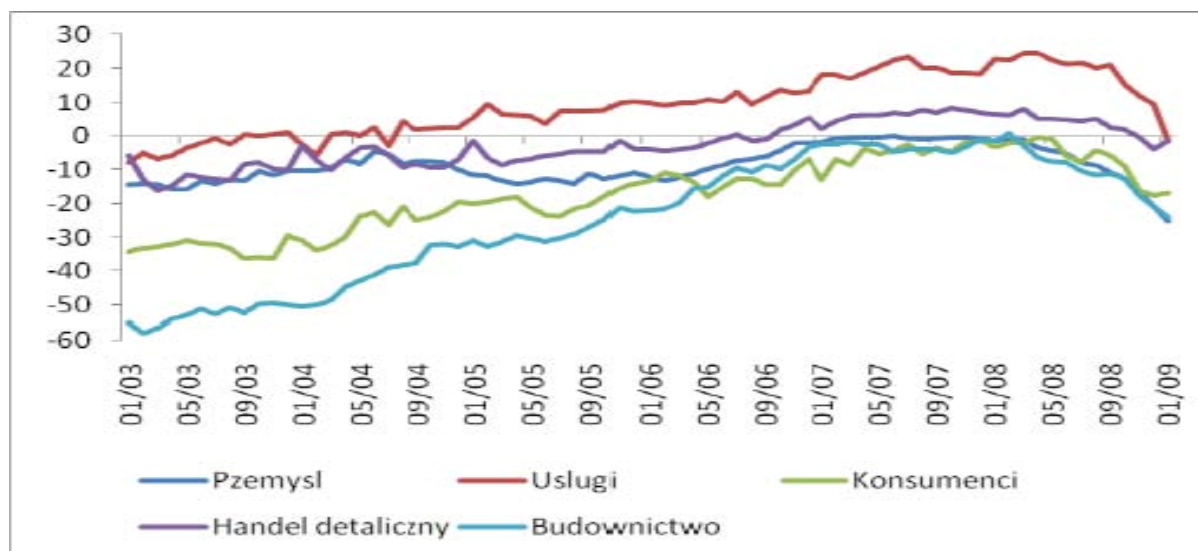
Polski rząd przyznaje, że wzrost gospodarczy będzie słaby, lecz wciąż szacuje jego poziom na 1,7%.

Te prognozy, jak nasze, mogą być uznane za optymistyczne w takim sensie, że nie przewidują załamania rynku pracy. Patrząc na wzrost poziomu wydajności (4%), można oczekiwać spadku zatrudnienia o 2,5%. Można więc uznać, że bezrobocie w 2009 osiągnie poziom od 12% do 12,5% (średnio w ciągu roku), przy czym wartość ta nie uwzględnia ewentualnych masowych powrotów z Irlandii, czy z Anglii. Nagły powrót emigrantów spowodować może duży wzrost bezrobocia, mimo że wiązałoby się to również z krótkoterminowym, lecz silnym wzrostem popytu wewnętrznego, a zatem z wzrostem gospodarczym. Nie można jednak wykluczyć dużego i gwałtownego wzrostu bezrobocia. Ostatnie dane są alarmujące. Stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła w styczniu 2009 r. 10,5%.

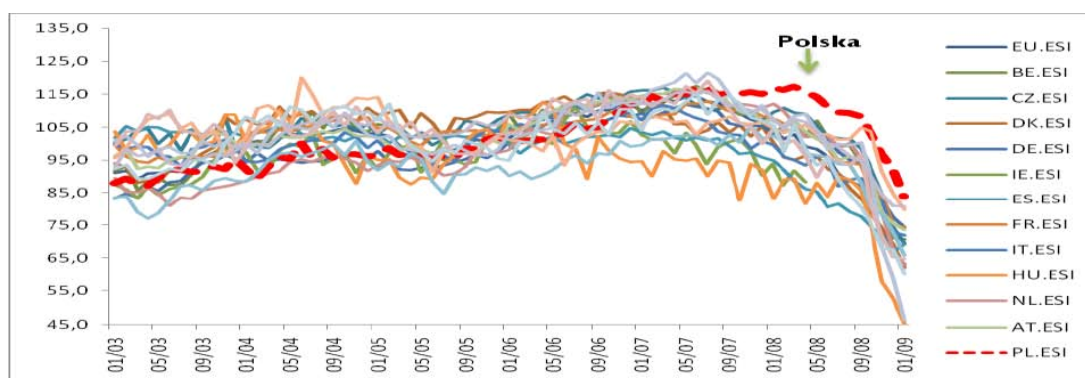
Ze względu na silny wpływ na poziom popytu wewnętrznego, poziom zatrudnienia oraz zarobki gospodarstw domowych będą determinujące dla Polski w dobie kryzysu. Oznacza to konieczność utrzymania dochodów gospodarstw domowych oraz konieczność zapobiegania odruchom obronnym polegającym na oszczędzaniu w związku z niepewnością obecnej sytuacji ekonomicznej. Polityka gospodarcza powinna więc pomóc, oraz zapewnić większe poczucie bezpieczeństwa.

Zaufanie jest jeden z kluczowych elementów obecnego kryzysu. W tym przypadku Polska dysponuje silnym atutem. Kryzys nadszedł z opóźnieniem i społeczeństwo zachowuje pewien optymizm, który już dawno zniknął w innych europejskich krajach. W Polsce, brak zaufania dał o sobie znać dopiero w maju 2008 r., a przez prawie rok polska gospodarka nadal się rozwijała, jak gdyby nigdy nic ważnego się nie wydarzyło. W tym samym czasie w innych krajach Unii brak zaufania był o wiele bardziej odczuwalny. Jednakże, od września 2008 r. odczuwany szok jest brutalny. Konsumenci, tak jak producenci zaczynają obawiać się nadchodzącego kryzysu.

Prawie rok różnicy w spadku zaufania związanym z kryzysem (EU Economic Sentiment Index) - Eurostat



Bezrobocie pierwszą obawą polskich gospodarstw domowych



Źródło : Eurostat

Strata zaufania konsumentów jest przede wszystkim związana z obawą utraty miejsc pracy i jeśli rząd chce temu zapobiec, musi w pierwszej kolejności zająć się sytuacją na rynku pracy. Brak zaufania powoduje spadek konsumpcji, ludzie mniej ryzykują, co pogrąża gospodarkę w kryzysie.

CBOS	
Czy w ostatnim czasie z powodu informacji o kryzysie finansowym:	Odsetki odpowiedzi twierdzących
– zrezygnował(a) Pan(i) z zakupu wymagającego poniesienia znaczących wydatków	9
– zrezygnował(a) Pan(i) z wzięcia kredytu z obawy o możliwości jego spłaty	6
– zdecydował(a) się Pan(i) na zakup towarów, które mogą zdrożeć	4
– wycofał(a) Pan(i) pieniądze z inwestycji ryzykownych (takich jak akcje)	3
– wycofał(a) Pan(i) pieniądze z banku	3

Źródło : CBOS , 2008

Jednym z najważniejszych wyzwań dla polityki Państwa będzie utrzymanie zaufania, niedopuszczenie do pojawienia się spirali pesymizmu, której skutki odczuwalne są w szczególnie bolesny sposób w krajach dotkniętych kryzysem. Fundamentami zaufania są: umiejętność przewidywania sytuacji w przyszłości, poczucie stabilności, poczucie bezpieczeństwa oraz zasada przejrzystości. Stabilność i przejrzystość to obecnie słowa-klucze dla działań w sferze publicznej. Wyznaczają one ramy, w które powinna wpisać się polityka Państwa.

Liberalizacja rynku pracy, ułatwienia w procedurach zwolnień pracowników (w tym osób w wieku przedemerytalnym), ograniczanie zdobyczy socjalnych stanowią główne źródła niepewności dla pracowników i ich rodzin, gdyż naruszają ich status społeczny. Nieoszacowanie ryzyka ciążącego na systemie emerytalnym uzależniającym przyszłość pracowników od sytuacji na giełdzie, o której nieprzewidywalności jesteśmy codziennie informowani, oznacza skazywanie przyszłych emerytów na całkowitą niepewność. Utrzymanie zaufania powinno być fundamentalnym celem polityki Państwa. Oddalenie ryzyka bezrobocia, a co za tym idzie utraty wynagrodzenia powinno być jej najważniejszym instrumentem. By było to możliwe, należy podjąć działania służące utrzymaniu poziomu zatrudnienia, a nie osłabianiu go; stymulowaniu popytu, a nie ograniczaniu go. Najlepszą odpowiedzią na kryzys pozostaje solidarność.

3. Budżet na rok 2009 nie stanowi stosownej odpowiedzi na obecne zagrożenia

Mimo pogłębienia się kryzysu finansowego, pierwszym celem ustawy budżetowej z dnia 9 stycznia 2009 r. było respektowanie przez Polskę kryteriów konwergencji wynikają-

cych ze zobowiązań programu zmodyfikowanego w grudniu 2008 r., którego celem było ograniczenie deficytu budżetu państwa do 2,5% PKB oraz zmniejszenie deficytu Polski z poziomu 22,9 mld. do 18,2 mld. PLN (tj. od 1,9% do 1,3% PKB). Dla rządu, wejście do strefy Euro stanowi priorytet. Polski rząd jest jednym z nielicznych wśród krajów rozwiniętych, który zapowiedział zmniejszenie deficytu budżetowego w 2009 r. Drugim powodem ograniczenia deficytu państwa jest próba skłonienia Rady Polityki Pieniężnej do obniżenia stóp procentowych, co mogłoby pobudzić gospodarkę. Niestety, obecny kryzys pokazuje bezradność polityki pieniężnej oraz iluzoryczny charakter tego pomysłu. Arbitraże budżetowe dokonane w tym celu polegały na ograniczeniu świadczeń na rzecz osób fizycznych o 9,2% wartości nominalnej, co oznacza zmianę z poziomu 1,7% do 1,5% PKB, a tym samym finansowanie 2 z 4,7 mld. oszczędności budżetowych. Przyczyną tej redukcji jest fakt, że od 1 stycznia 2009 r. zasiłki i świadczenia przedemerytalne są finansowane z Funduszu Pracy, który nie jest dofinansowywany przez państwo.

Poza utrzymaniem równowagi budżetowej, ustawa faworyzuje osoby o najwyższych dochodach. Nie można w tym widzieć chęci pobudzenia konsumpcji lub popytu. Po pierwsze, uzbierane kwoty pomagają utrzymać popyt instytucji publicznych i w związku z tym są redystrybuowane, tak jak dzieje się to przynajmniej w przypadku Polski, która ma regularnie deficyt budżetowy. Po drugie, w przeciwieństwie do budżetu Państwa, który skonsumuje 100% przychodów z podatków, znaczna część przychodów związanych z obniżką podatków zostanie zaoszczędzona, m.in. przez gospodarstwa domowe. Większość środków z obniżki PIT trafi do osób o wyższych dochodach, a więc niższej skłonności do konsumpcji. Zapoczątkowana obniżka podatków i obciążeń socjalnych doprowadziła od 2007 r. do zmniejszenia przychodów z podatków z 35 mld PLN, przy czym 5,2 mld w odniesieniu jedynie do podatników z II i III przedziału skali podatkowej, to jest mniej niż de 5% populacji. Już sama obniżka podatków oznacza obniżenie przychodów Państwa o 8mld w 2009 r. Obniżka ta jest bardzo niekorzystna w obecnej sytuacji.

KTO I ILE ZYSKA NA OBNIŻCE PIT				
	miesięczna płaca brutto	podatek za cały 2008 rok	podatek za cały 2009 rok	różnica
Płaca minimalna	1126	468	396	72
Nauczyciel stażysta	1701	1140	1008	132
Srednia krajowa	3165	2844	2568	276
Dyrektor	5000	5443	4512	931
Informatyk	7800	12093	7476	4617
Szef spółki Skarbu Państwa	18617	50933	35596	15337
Prezes zarządu	19684	55939	37751	18188

W kontekście spowolnienia gospodarczego, zmiana ustawy budżetowej nie przyczynia się do stabilizacji wydatków publicznych i wynika wyłącznie z kalkulacji o charakterze księgowym i finansowym. Uwzględnienie przyspieszenia recesji gospodarczej spowodowało, iż rząd zmniejszył swoje prognozy wzrostu gospodarczego o 2 punkty do poziomu 1,7% PKB, a inflacji (+1,9 % PKB).

W celu zaoszczędzenia 19,7 mld PLN rząd zdecydował się na sfinansowanie kwoty 9,7 mld potrzebnej na budowę dróg nie z budżetu państwa, lecz poprzez mechanizm zadłużenia innego funduszu. Podejście czysto księgowe polegające na utrzymaniu za wszelką cenę niskiego deficytu spowodowało cięcia budżetowe: obrony narodowej o ok. 1 mld 947 mln zł, MSWiA ok. 1 mld 215 mln zł, nauki i szkolnictwa wyższego ok. 872 mln zł, edukacji narodowej ok. 556 mln zł, pracy i polityki społecznej ok. 326 mln zł. Cięć tych dokonano nie oszacowawszy ich skutków ekonomicznych.

Plan Stabilności i Rozwoju ogłoszony przez rząd w dniu 2 grudnia 2008 r. zapewne nie jest planem pobudzenia gospodarki. Zapowiedziana suma 91,3 mld PLN nie ma żadnego sensu. Plan, o którym mowa jest niczym innym niż nagromadzeniem decyzji, których sposób finansowania oraz skutki są sprzeczne. Ma on na celu w większości podtrzymanie rynku finansowego oraz sektora kredytowego. Są to środki, których stosowanie jest uzasadnione, tak jak np. zwiększenie o 40 mld zł limitu poręczeń skarbu państwa. Skarb Państwa będzie mógł udzielać gwarancji spłaty przez banki kredytu refinansowego zaciągniętego w Narodowym Banku Polskim w celu zapobieżenia utracie płynności. Będzie miał również możliwość gwarantowania spłaty poszczególnych kredytów płynnościowych na rynku międzybankowym. Inna decyzja polega na podniesieniu o 20 mld zł zdolności poręczeń BGK między innymi dla MSP. Niemniej, wymaga to większej rekapitalizacji niż podniesienie kapitału Banku w wysokości 2 mld złotych, o którym mowa w planie. Środki te wynoszą 65,7% planu, mają na celu przywrócenie płynności finansowej na rynku kredytowym. Kolejne działania, to między innymi zwiększenie o 6,8 mld funduszy europejskich przewidzianych na lata 2007-2013, a dostępnych w 2009, wcześniejsza zaliczka od Komisji Europejskiej, oraz pomoc w wysokości 1,5mld dla źródeł energii odnawialnej finansowana z podatku od dystrybucji prądu. Ponadto, rząd przeznaczył 12 mld PLN na „pobudzenie konsumpcji”, tj. 8 mld na obniżenie PIT-u, oraz 2 mld dzięki zmianom w podatku VAT. Jak już to podkreślaliśmy, nie jest to pobudzanie gospodarki, a skutki tych decyzji mogą okazać się nawet niekorzystne dla ekonomii.

W kwestii planu ratunkowego, Polska wyróżnia się na tle innych znaczących gospodarek UE. Polska wyróżnia się na tle innych znaczących gospodarek UE. Nawet instytucja taka jak MFW, znana z popierania dyscypliny budżetowej wyraziła, głosem Christopha Rosenberg, Dyrektora Stałego Przedstawicielstwa Międzynarodowego Funduszu Walutowego na Europę Środkową i Kraje Bałtyckie, zaniepokojenie, co do takiego dogmatyzmu liberalnego: *„Dzisiaj wszystkie kraje, które mają takie możliwości fiskalne, tworzą pakiety ratunkowe. Moim zdaniem Polska ma także taką możliwość dzięki konsolidacji finansów publicznych w ostatnich latach. Ma także dostęp do finansowania, w odróżnieniu od państw, które straciły dostęp do rynku. Jednak wasza gospodarka rozwija się w tempie wolniejszym niż zakładano w budżecie i w związku z tym dochody również będą niższe. W tej sytuacji można skorzystać z tradycyjnej recepty pozwalając na wzrost deficytu przy jednoczesnym przestrzeganiu limitu wydatków zapisanych w budżecie, byłby to wykorzystanie tzw. automatycznego stabilizatora fiskalnego”*³.

Zgodnie z postanowieniami budżetowymi 2009 r. rządowy plan antykryzysowy zawiera tylko jedno działanie na rzecz polityki społecznej. Jest to utworzenie Rezerwy Solidarności Społecznej dla gospodarstw żyjących poniżej progu ubóstwa oraz dla finansowania inwestycji w ramach projektów o charakterze społecznym. Rezerwa wartości 1,14 mld PLN zostanie sfinansowana poprzez podwyżkę akcyzy na alkohol i na pewne kategorie samochodów. Przychody dla tej rezerwy mogą zresztą ucierpieć ze względu na panujący kryzys. Odsetek osób żyjących w rodzinach, w których poziom wydatków był niższy od tak zwanej ustawowej granicy ubóstwa wynosił w 2007, 14,6%.

Obecny kryzys szybko się rozprzestrzenia, jest głęboki i gwałtowny. Właśnie ta ostatnia cecha pozostawia nadzieję na szybką poprawę sytuacji w 2010 roku. Oczywiście, scenariusz zakładający ożywienie w 2010 r. może się wkrótce okazać zbyt optymistyczny, a nawet całkowicie irracjonalny. Ale to na takim właśnie scenariuszu opierają się plany ożywienia. U ich podstaw leży uwzględnienie sił inercji w ekonomii. Wzrost jest bodźcem dla wzrostu. Nieoczekiwanie kryzys przerwał ten ruch. Zatrzymana gospodarka, niczym okręt, potrzebuje silnego impulsu, aby ponownie wejść na drogę wzrostu. Założeniem planów ożywienia jest więc ograniczenie utraty szybkości, tak aby ułatwić szybki powrót do fazy wzrostu, kiedy już zaistnieją warunki do odrodzenia gospodarki.

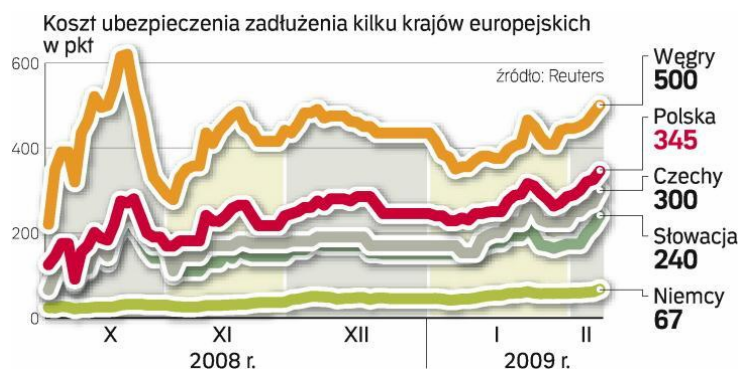
Wobec spadku wzrostu PKB, Polska nie może oszczędzać na planie ożywienia gospodarczego, który powinien zrównoważyć spadający popyt w sektorze prywatnym większym popytem w sektorze publicznym. Jednym z podstawowych narzędzi jest oczywiście szybsze wykorzystanie funduszy strukturalnych poprzez alokację na lata 2009-2010 części

środków przewidzianych do wydatkowania w okresie 2011-2013, innym narzędziem jest po prostu deficyt budżetowy, jak zaleca to MFW.

Dziś nikt już nie wierzy w przewidywania rządu odnośnie wielkości deficytu na rok 2009. Ogłoszenie 19,7 mld oszczędności jawi się jako pierwszy sygnał niepokoju, ale plan prywatyzacji mający przynieść 12 mld PLN przypomina już objawy paniki. Ta prywatyzacja po obniżce będzie kosztowniejsza niż deficyt budżetowy, któremu ma zapobiec. Rząd polski powinien zaakceptować wyższy poziom deficytu budżetowego określając wydatki jednorazowe i wydatki na inwestycje. Spadek wzrostu gospodarczego i ogólny szok makroekonomiczny doprowadzą do wzrostu deficytu o minimum 18-22 mld PLN w stosunku do przewidywań (18 mld).

Jeśli weźmiemy pod uwagę potrzeby finansowe przewidziane poza budżetem, a mianowicie wpłaty do OFE (22,3 mld), prefinansowanie projektów europejskich (3,2 mld) oraz inne wydatki, daje to ponad 50 mld niezbędnych do finansowania. Na szczęście, deficyt FUS będzie pokryty z aktualnych depozytów bankowych (16mld). W tym roku przypada termin spłaty około 110 mld zadłużenia, trzeba więc będzie zapewnić ich refinansowanie. Polska musi zatem znaleźć 160 mld złotych, i to nie licząc wzrostu deficytu budżetowego o 20 mld, który mógłby spowodować wzrost zapotrzebowania na kapitały płynne do 180 mld. Przewiduje się, że dochody z prywatyzacji, jeśli jednak zwyciężą pokusy prywatyzacji, wyniosą 12 mld, a potrzeba finansowania 168 mld, co wydaje nam się optymistycznym przewidywaniem. I tak, podniesienie deficytu budżetowego o 20 mld zmusza do zwiększenia o 13,5% środki, których Polska w tym roku będzie poszukiwać na rynkach finansowych. Zagadnienie finansowania budżetu należy analizować w tym rozszerzonym kontekście. Uwzględniając napiętą sytuację na rynkach finansowych, to poszukiwanie nie będzie łatwe.

Najslabszym punktem Polski nie jest jej aktualne zadłużenie, ale raczej niestabilność jej waluty, a najmocniejszą możliwością osiągnięcia znacznego wzrostu, cecha, która może być zachowana na przyszłość. Wbrew temu, co głosi wielu dziennikarzy, Polska jest wiarygodna dla zagranicznych inwestorów. Osoby bijące na alarm w związku z podniesieniem się kosztów ubezpieczenia zadłużenia (Credit Default Swap) zapominają wspomnieć, że rynek tych produktów finansowych jest prawie całkowicie nieruchomy i że znikomość obrotów nie pozwala mówić o znacznych cenach. Wszyscy finansiści wiedzą że zdolność kredytowa Polski w MFW wynosi 500% jej kontyngentu przez okres trzy miesięczny, i to bez warunkowo ze względu na jej klasyfikację w kategorii krajów mających dobrą politykę ekonomiczną (sound economic policy). W przypadku trudności, suma ta, wysokości 7mld\$, stanowi wystarczające zabezpieczenie, nie wspominając o możliwych wsparciach udzielanych przez Europejski Bank Centralny tak jak to się zdarzyło w przypadku Węgier.



Siłą Polski jest przede wszystkim również to, że jej zadłużenie jest w posiadaniu jednostek krajowych.

Posługiwanie się przykładem Irlandii czy Islandii w celu uzasadnienia dyscypliny budżetowej jest stosunkowo nieuczciwe. Przyczyną załamania Islandii i Irlandii nie było ich publiczne zadłużenie, ale tylko zadłużenie systemu bankowego i ludności. Co więcej, wśród liberalnych ekonomistów wielu jest takich, którzy są zwolennikami ożywienia wzrostu po-

przez zwiększenie kredytów dla gospodarstw domowych. Tak jak proponowano nam przed niespełna rokiem wzorowanie się na krajach bałtyckich, tak dziś proponuje się wprowadzenie systemu, który powalił na kolana wiele państw takich jak Islandia, Irlandia, ale też Hiszpania. Ci ekonomiści w swoim dogmatycznym skupieniu na zadłużeniu państwa często zapominają o zadłużeniu prywatnym, którego część niestety ma Polska w walucie obcej. To właśnie prywatne zadłużenie, jeśli nadmiernie wzrośnie, stanowi większe niebezpieczeństwo niż zadłużenie publiczne, i jak pokazuje przykład USA, pociąga za sobą dużo większe koszty ekonomiczne i społeczne niż zadłużenie publiczne.

Automatyczne stabilizatory powinny zatem pociągnąć za sobą zwiększenie deficytu o 18-22 mld podnosząc go tym samym do poziomu nieco ponad 3%, to znaczy powyżej kryteriów z Maastricht dla sektora publicznego. To podniesienie deficytu zamortyzuje skutki kryzysu, ale nie pozwoli utrzymać wzrostu, ponieważ jest on przede wszystkim wynikiem spadku wpływów do Państwa. Aby częściowo złagodzić negatywne skutki spadku popytu sektora prywatnego i popytu zewnętrznego, oraz utrzymać poziom zatrudnienia należałoby uruchomić około 20 mld PLN, co, uwzględniając dostępne fundusze europejskie, wpływy z powrotem do budżetu, oznacza dodatkowy deficyt w wysokości 10 miliardów PLN. Dodatkowy wydatek 20 mld odpowiada około 1,5% PKB i potencjalny wzrost o 3% w ciągu roku 2009. Próg 3% wzrostu jest tym, poniżej którego mocno wzrasta bezrobocie w Polsce.

4. Kilka pomysłów na podtrzymanie zatrudnienia oraz wzrostu gospodarczego

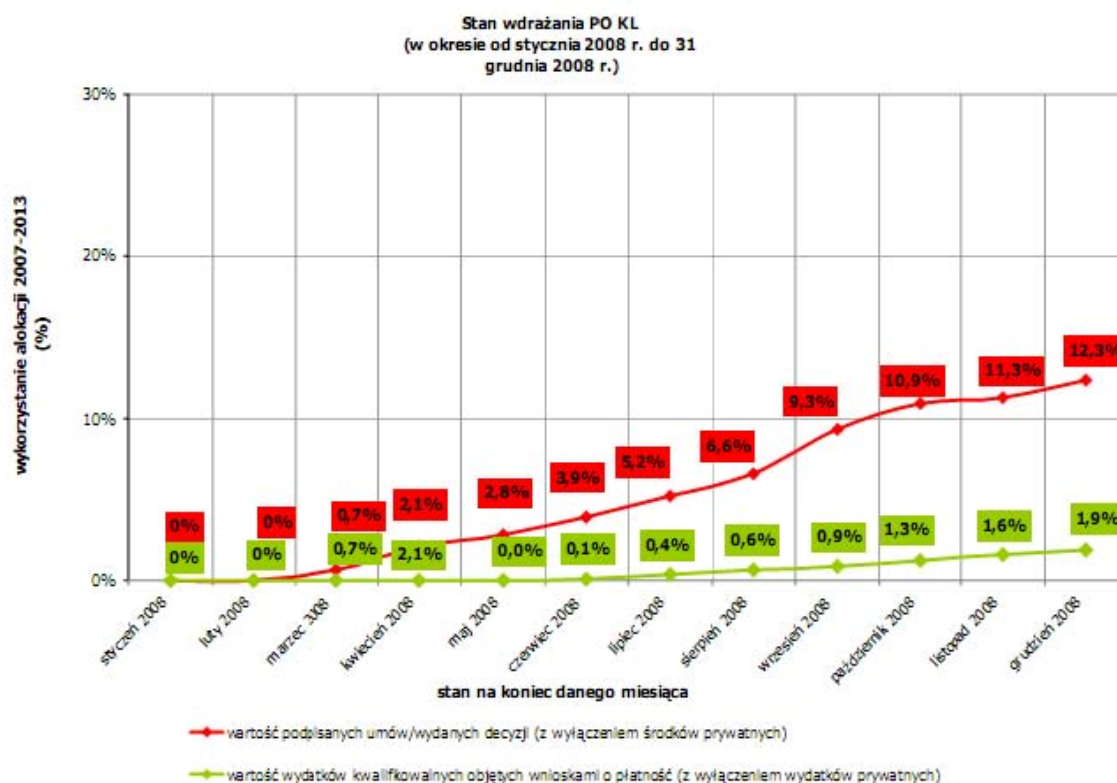
Deficyt budżetowy powinien finansować przede wszystkim działania ograniczające następstwa kryzysu, tak by, gdy sytuacja gospodarcza unormuje się, dług zaciągnięty zaczął się zmniejszać. Priorytetowo należy potraktować wydatki na inwestycje oraz wsparcie polityki socjalnej, tak by złagodzić skutki kryzysu dla najmniej zamożnych gospodarstw domowych. Utrzymanie zaufania powinno być fundamentalnym celem polityki Państwa. Kwestię zatrudnienia należy potraktować priorytetowo. Oddalenie ryzyka bezrobocia, a co za tym idzie utraty wynagrodzenia powinno być najważniejszym instrumentem polityki rządu. By było to możliwe, należy podjąć działania służące utrzymaniu poziomu zatrudnienia, a nie osłabianiu go, stymulowaniu popytu, a nie ograniczaniu go.

• Wdrożyć system częściowego bezrobocia

W większości krajów europejskich istnieją systemy pozwalające utrzymać stosunek pracy w okresach zatrzymania produkcji. Jest to tzw. częściowe bezrobocie. Poza utrzymaniem stosunku pracy, jednym z celów takich praktyk jest utrzymanie znacznej części wynagrodzenia (często 80%, a nawet 100%). Dyskusja na ten temat w Polsce trwa, cytuje się różne mechanizmy finansowania, na które muszą złożyć się środki zarówno pracodawców jak i środki zewnętrzne. Wykorzystanie środków z FGŚP, często wymienianego jako potencjalne źródło finansowania instrumentu częściowego bezrobocia, mogłoby okazać się problematyczne w razie fali upadłości przedsiębiorstw, gdyż stawiałoby pod znakiem zapytania możliwość rekompensowania pracownikom niewypłaconych wynagrodzeń. W okresie przejściowym źródłem finansowania może być również Europejski Fundusz Społeczny, dający możliwość wdrażania, równoległe z instrumentem częściowego bezrobocia, szkoleń zawodowych. W dłuższej w perspektywie należałoby uruchomić środki pochodzące ze zreformowanego systemu świadczeń dla bezrobotnych.

Finansowanie częściowego bezrobocia ze środków publicznych wymaga wdrożenia mechanizmów kontroli ich wydatkowania w przedsiębiorstwach, (przez związki zawodowe i rady pracowników), jak również przez administrację państwową. Celem wdrożenia takiego instrumentu nie byłoby pomnożenie zysków, ale utrzymanie kapitału ludzkiego. Wiele firm, często dużych grup międzynarodowych, zwraca się obecnie do rządów o pomoc. Niektóre z nich nie wahają się występować o nią, wyprowadzając równocześnie do firm-matek wypłacone w ostatnim czasie dywidendy. Wspieranie takich przedsiębiorstw rodzi ryzyko, że pieniądze polskich podatników zostaną bezpowrotnie utracone, jak te, które rząd Irlandii za-inwestował w upadające banki. Zamiast bezpośredniej pomocy finansowej dla przedsiębiorstw, należy wybrać inwestycje w polski kapitał ludzki, bo gdy minie kryzys, pozostanie on

głównym zasobem kraju. Wykorzystanie okresów częściowego bezrobocia na szkolenia pracowników pozwoli odciążyć przedsiębiorstwa od części kosztów wynagrodzeń, umożliwi jednocześnie podniesienie kompetencji polskich pracowników, a tym samym lepiej przygotować rynek pracy na okres „po kryzysie”.



• Wspierać najmniej zamożnych gospodarstw domowych

Kryzys będzie miał wpływ na pogorszenie się sytuacji wielu polskich gospodarstw domowych, dlatego rząd powinien przyjąć im z pomocą. Wsparcie przede wszystkim najmniej zamożnych ma tę zaletę, że skutkować będzie najbardziej odczuwalnymi rezultatami, gdyż taka pomoc będzie wykorzystana w całości, a dodatkowo przeznaczona zostanie przede wszystkim na zakup produktów krajowych. Większość krajów europejskich, w tym Hiszpania, Francja, UK, Niemcy włączyła już obszerne programy pomocy socjalnej do swoich planów ożywienia gospodarczego.

Wielka Brytania wybrała obniżkę stawki VAT. Jeśli dotyczy to produktów pierwszej potrzeby, przede wszystkim produktów żywnościowych, obniżka VAT jest jedną z form wspierania popytu. Obniżka o 1% stawki VAT na produkty pierwszej potrzeby byłaby kosztem rzędu 1,3 mld PLN, natomiast jej potencjalny wpływ na PKB wyniósłby 0,15% w 2009r. Potencjalny, korzystny wpływ na PKB wynikający z zastosowania takiego rozwiązania mógłby być niebagatelny, choć w rzeczywistości wydaje się, że niewielka obniżka VAT prowadzi po prostu do podwyżki marż, szczególnie na wsi, gdzie konkurencja nie jest szczególnie silna. Rozwiązaniem byłoby obniżenie stawki VAT na produkty, których ceny są regulowane i tym samym łatwe do skontrolowania.

Większy efekt wpływu na PKB i na poziom życia ludności można osiągnąć poprzez rewaloryzację świadczeń socjalnych lub wprowadzenie bonów przydzielanych przez placówki pomocy społecznej osobom najmniej zamożnym. Pomoc tego typu, o wartości 1 mld PLN mogłaby skutkować wzrostem PKB o 0,15 pkt. Środki z Rezerwy Solidarności Społecznej powinny zapewnić kwotę 1,14 mld, a nawet 3 mld PLN gdyby powiększyć je o dotacje z budżetu państwa. Dałoby to możliwość zapewnienia jednorazowego wsparcia w kwocie 525 zł w przeliczeniu na osobę żyjącą poniżej ustawowej granicy ubóstwa.

- **Podwyższyć płacę minimalną i utrzymać siłę nabywczą**

Wielu pracodawców wykorzystuje kryzys by odmówić pracownikom jakichkolwiek podwyżek. W przypadku licznych przedsiębiorstw, które w 2009 r. osiągnęły dobre wyniki finansowe, podwyżki wynagrodzeń są po prostu obowiązkiem moralnym, ekonomicznym i społecznym. Przedstawiony przez rząd budżet przewiduje wzrost wynagrodzeń 400 tys. urzędników o 9% oraz wzrost funduszu wynagrodzeń o 10,4%. By zachęcić pracodawców, należy podnieść płacę minimalną. Podwyżka ta będzie czynnikiem wspierającym popyt, główną siłą napędową wzrostu gospodarczego. Ograniczanie poziomu wynagrodzeń oznaczałoby poważne osłabienie polskiej gospodarki w 2009 r.

Uwzględniając szczególną, trudną do przewidzenia sytuację, w jakiej znajdzie się część przedsiębiorstw, należałoby stworzyć możliwość odroczenia obowiązku podwyższenia płac, na wzór mechanizmu regulującego krajowe porozumienie dotyczące wynagrodzeń w Irlandii. Przedsiębiorstwo może być zwolnione z obowiązku podwyżki wynagrodzeń pod warunkiem, że uzasadni taką decyzję sytuacją ekonomiczną i finansową zakładu. Zgodnie z ustawą o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji, pracodawca będzie musiał przedstawić organizacjom związków zawodowych i/lub radzie pracowników oraz ich ekspertom informacje o charakterze księgowym i ekonomicznym pozwalające ocenić zasadność odmowy podwyżki płac. W razie sytuacji konfliktowej, powinna być rozpatrywana przez właściwy sąd gospodarczy.

- **Podtrzymać poziom inwestycji**

Jednym z podstawowych narzędzi jest oczywiście szybsze wykorzystanie funduszy strukturalnych poprzez alokację na lata 2009-2010 części środków przewidzianych do wydatkowania w okresie 2011-2013. Kwota zaliczki wypłaconej na rok 2009 w ramach Planu Stabilności i Rozwoju w wysokości 16,8 mld PLN, o 6.5 mld więcej niż planowano, nie odpowiada wymogom chwili (minimum 20 mld PLN powinno być możliwe). Bardziej efektywne wykorzystanie środków europejskich wymaga przygotowania jak najszybciej nowych planów rozwoju infrastruktury i uruchomienia kredytów przeznaczonych dla samorządów lokalnych służących współfinansowaniu projektów realizowanych w oparciu o fundusze strukturalne.

Koszt : 3 mld PLN na współfinansowanie bezpośrednie i gwarancji

Paradoksalnie, Polska może skorzystać na kryzysie realizując swoje cele społeczne mniejszym kosztem, zwłaszcza w sektorze nieruchomości. Na przykład, można wesprzeć rynek nieruchomości w celu ograniczenia ryzyka deflacji poprzez masowy wykup mieszkań z przeznaczeniem na cele socjalne, przy czym wykup ten powinien dotyczyć przede wszystkim nieukończonych budów inwestorów znajdujących się w stanie upadłości lub zagrożonych upadłością, korzystając tym samym ze znacznych obniżek cen w stosunku do cen rynkowych. 2009 będzie o tyle trudny dla budownictwa, że jest to rekordowy rok jeśli chodzi o liczbę oddawanych mieszkań (190 000), a popyt mocno spadł ze względu na trudności w uzyskaniu kredytów oraz niepewność związaną z cenami w tym sektorze, a także obawy o zarobki gospodarstw domowych. Biorąc pod uwagę wysokie marże deweloperów oraz możliwości obniżenia cen w takich transakcjach, państwo (wraz z gminami) mogłoby sfinansować kupno od 10000 do 12 000 mieszkań

Koszt: 3 mld zł, wpływ na wzrost PKB 0,2 pkt, wpływ pośredni (na zatrudnienie, usługi itp.) rzędu 0,4 pkt PKB.

- **Zapewnić płynność na rynku kredytowym**

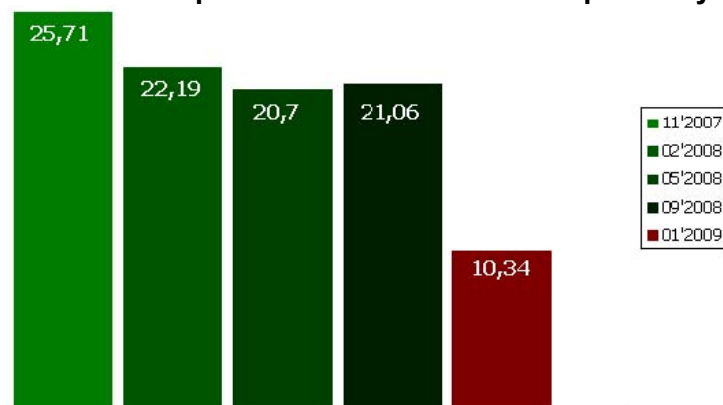
We wszystkich segmentach rynku kredytowego doszło do silnego ograniczenia podaży kredytu. Banki silnie zaostrzyły kryteria udzielania wszystkich rodzajów kredytu oraz podniosły marże kredytowe. Często padają zarzuty pod adresem banków, niekiedy są one uzasadnione, niemniej nie można wymagać od tych instytucji, by brały na siebie zbyt duże ryzyko, jednocześnie zarzucając im ryzykanctwo w przeszłości. Rząd powinien powołać mediatora ds. kredytów, którego zadaniem byłoby badanie zasadności odmowy udzielenia kredytu

przez banki oraz znalezienie wyjścia z sytuacji np. poprzez możliwość poręczenia przez BGK. Polityki przyznawania kredytów przez banki należące do Skarbu Państwa powinny być szczególnie kontrolowane.

- **Zapewnić płynność finansową przedsiębiorstwom**

Stymulowanie inwestycji poprzez obniżenie stóp procentowych jako odpowiedź na kryzys jest iluzją, przynajmniej w obecnej chwili. Jeśli rząd chce pomóc przedsiębiorcom i chronić miejsca pracy, powinien im zapewnić pole manewru w obrotach środkami pieniężnymi. Spadek obrotów, trudniejsze pozyskiwanie kredytów, wzrost poziomu niezapłaconych należności powodują w najczęściej trudności z płynnością finansową. W takim przypadku jedną z pierwszych reakcji jest zwalnianie pracowników. Rząd musi podjąć działania mające na celu poprawę płynności finansowej przedsiębiorstw, poprzez np.: wcześniejszy zwrot nadpłaconego podatku lub VAT-u, większą elastyczność w zakresie regulowania podatków od zysku pozwalającą przedsiębiorstwom mającym trudności przełożyć na 2010 należności za 2009. Należy zwłaszcza wdrożyć prosty mechanizm redyskontu. BGK oraz PKO BP powinny odegrać w takich działaniach szczególną rolę.

Barometr Bezpieczeństwa w Obrocie Gospodarczym



- **Zabezpieczyć polski system emerytalny**

Fundusze emerytalne zostały mocno dotknięte następstwami kryzysu, Polska nie jest pod tym względem wyjątkiem. Straty nagromadzone przez system niezdolny do zabezpieczenia dochodów przyszłych emerytów powinny wzbudzić dyskusję na temat reformy funduszy, która pozwoliłaby pracownikom spokojnie patrzeć w przyszłość.

Straty te, w kontekście dużych wątpliwości na temat polskiego systemu emerytalnego mogłyby skłonić Polaków do większego oszczędzania w sytuacji, gdy utrzymanie w miarę wysokiego wzrostu gospodarczego mogłoby nastąpić jedynie przy silnym popycie gospodarstw domowych.

Jeszcze przed rozpoczęciem kryzysu sondaże wskazywały na brak zaufania Polaków w system emerytalny. W październiku 2007 r., aż 50% badanych osób uważało, że polski system emerytalny powinien zostać zreformowany, a 47% że jego funkcjonowanie nie jest satysfakcjonujące. Jedynie 28% badanych nie było tego zdania (CBOS, 2007). Spadek zaufania do prywatnych funduszy emerytalnych jest jeszcze większy. W październiku 2008 r. jedynie 31% badanych uważało je za lepsze od narodowego systemu emerytalnego. Co oznacza spadek o 7% wobec poprzedniego roku (38%). Ze względu na straty poniesione przez OFE, utrata zaufania mogłaby się zamienić w prawdziwy kryzys zaufania. Rząd powinien interweniować, by temu zapobiec.

W trzech pierwszych kwartałach 2008 r., tj. zanim światowe rynki finansowe uzyskały swój najniższy poziom, fundusze emerytalne poniosły rekordową stratę wysokości 14,9 mld PLN (w tym 19,1 mld strat na dokonanych inwestycjach). Ta strata jest 9,8 razy większa od wartości składek zapłaconych przez członków tych funduszy w tym samym okresie i wynosi

równowartość 10,6% całości aktywów OFE na koniec trzeciego kwartału 2008r. W ciągu 9 miesięcy OFE straciły całość zysków uzyskanych od trzeciego kwartału 2006 r.

Dla przyszłego emeryta, wartość jednostki rozrachunkowej otwartych funduszy emerytalnych na koniec roku 2008 (24,51 PLN) była niższa od tej z kwietnia 2006 r. (24,88), co oznacza, że bardziej rentowne okazałoby się trzymanie oszczędności pod poduszką niż powierzenie ich OFE w tym okresie silnego wzrostu ekonomicznego.

Od założenia sytemu, czyli od prawie 10 lat, wyniki te okazują się tak samo rozczarowujące. Gdyby, zamiast w otwarte fundusze emerytalne, jednostka rozrachunkowa OFE (10 PLN) została zainwestowana na rynku międzybankowym, byłaby dziś warta 22,51 PLN, zamiast osiągniętej - dzięki pomocy wyspecjalizowanych kadr zarządzających funduszami - kwoty 23,91 PLN.

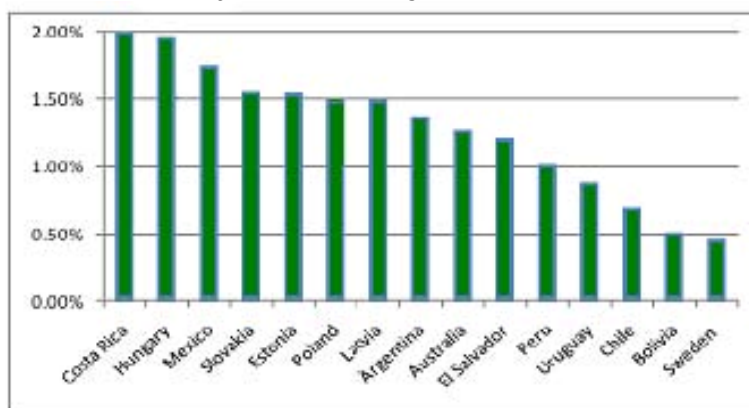
Zyskowość z tytułu 10 PLN zainwestowanych w OFE a zyskowość z lokat na rynku międzybankowym

	Wartość jednostki na 30 maja 1999	Wartość jednostki na 30 stycznia 2008	Wartość jednostki skorygowana o efekt inflacji	Zyskowość nominalna w danym okresie	Zyskowość rzeczywista	Nominalny złożony roczny wskaźnik wzrostu 1999-2008	Rzeczywisty złożony roczny wskaźnik wzrostu
Inwestycje w OFE	10,00	23,91	14,61	139,10%	46,10%	9,44%	4,00%
Lokaty na rynku międzybankowym	10,00	22,51	13,76	125,15%	37,58%	8,76%	3,36%

Źródło ; KNF, NBP, S.Partner

Chodzi o znaczące obniżenie nadmiernych korzyści uzyskiwanych kosztem wynagrodzeń większości pracowników i powiększających zyski 15 firm zarządzających powierzonymi funduszami emerytalnymi, przy ryzyku praktycznie równym zeru. Przypomnijmy, całość sektora PTE wykazała marżę netto wysokości 40,1% w 2007 r., przy czym zwrot z kapitałów własnych wyniósł 28,3%. Katastrofalne wyniki OFE w 2008 r. nie dotknęły PTE, których rezultaty za trzy pierwsze kwartały wyniosły 43,4% marży netto i zwrot z inwestycji rzędu 30,2%.

Opłata za zarządzanie (% aktywów) Źródło : OECD



Ze względu na potencjalne oszczędności skali, pierwsza możliwość jest koncentracja przedsiębiorstw w sektorach w których wzrost gospodarczy powinien pozwolić obniżyć kosztów. Zwiększona kontrola administracyjna i ustawowa zmuszająca do dalszego obniżania składek z poziomu 7 do 3,5% do 2014 r. i lepszej kontroli kosztów zarządzania może tylko stanowić częściową odpowiedź na złe funkcjonowanie systemu który zamiast zabezpieczyć emerytury wzbogacił kilka wielkich instytucji finansowych.

Projekcja wypłat przez OFE z dwoma wariantami kosztów zarządzania

Wiek (2009)	32	33
Płeć	M	M
Rok przystąpienia do OFE	1999	1999
Wiek przejścia na emeryturę	65	65
Miesięczne ubruttowione wynagrodzenie	3000	3000
Roczny realny wzrost wynagrodzeń	3%	3%
Realna stopa zwrotu OFE	4%	4%
Roczna opłata za zarządzanie	0,30%	1,50%
Opłata za przekazanie składki	0,80%	0,80%
Łącznie na koncie w OFE zostanie zebrany kapitał (2042)	311 348 PLN	247 104, PLN
miesięczna emerytura z OFE (2042)	1 958,2 PLN	1 554,1 PLN

Jedyną możliwością pozwalającą na długotrwałą obniżkę pobieranych prowizji byłoby stworzenie sytuacji, w której fundusze konkurowałyby między sobą wysokością prowizji, a uzyskanie takiego efektu mogłaby zapewnić centralna instytucja decydująca o przydzielaniu środków poszczególnym funduszom. Przykład Szwecji (gdzie te koszty stanowią jedynie 0,3% aktywów, tj. 5 razy mniej niż w Polsce) pokazuje że istnieje duża możliwość oszczędności kiedy system zmusza fundusze emerytalne do rywalizacji poprzez obniżanie kosztów zarządzania a nie poprzez kampanie marketingowe. Aby przywrócić zaufanie Polaków w ich państwowy system emerytalny należałoby zmienić filozofie tej części systemu. Jak to podkreśliły wszystkie badania wdrożenie reformy prowadziło do obniżki stopy zastąpienia dla kategorii społecznych najbardziej zagrożonym ekonomicznie.

Poziom netto stopy zastąpienia w 10 krajach OCDE w odniesieniu do 50%, 100% i 150 % średniego wynagrodzenia

	50%	100%	150%
Austria	90,4	90,9	89,2
Republika Czeska	98,8	64,4	49,3
Francja	63,4	63,1	58
Niemcy	53,4	58	59,2
Węgry	94,7	102,2	98,5
Włochy	81,8	77,9	78,1
Republika Słowacka	66,4	72,9	75,4
Zjednoczone Królestwo	66,1	41,1	30,6
Stany Zjednoczone	67,4	52,4	47,9
Polska			
Przed reformą	96,1	76	69
Po reformie	74,5	74,9	75
OECD	83,2	69,7	60,6

Źródło : OCDE : pension at glance

Przypisy

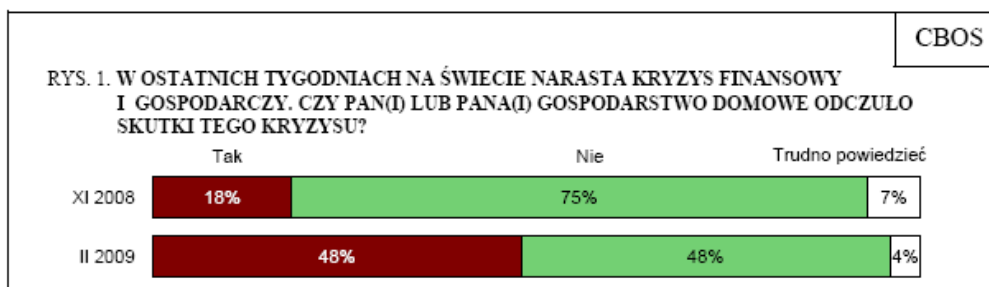
1. Martin Wolf, "Keynes offers us the best way to think about the financial crisis", *Financial Times*, 23 /12/2008
2. GUS, 2008, Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju rok 2008, Warszawa (s. 68)
3. Rzeczpospolita, 10/2/2009

• Opracowanie S.Partner sp. z o. o.

REAKCJE NA KRYZYS GOSPODARCZY

W lutym 2009 r. pogorszyły się zarówno ogólne oceny dotyczące bieżącej sytuacji w kraju, jak i opinie o stanie gospodarki. Wyraźnie więcej niż w styczniu jest pesymistów, jeśli chodzi o perspektywy gospodarcze na najbliższy rok. Choć najprawdopodobniej podstawową przyczyną spadku nastrojów jest rozpowszechnienie się wiedzy o spowolnieniu gospodarczym w Polsce i na świecie oraz związanych z tym konsekwencjach, a nie zmiana sytuacji bytowej, jednak można już zauważyć odczuwanie skutków w wymiarze indywidualnym.

Obecnie blisko połowa ankietowanych (48%) twierdzi, że już odczuła jego konsekwencje, podczas gdy trzy miesiące temu mówiło tak jedynie 18% respondentów.



Najczęściej wskazywanym skutkiem kryzysu jest ograniczenie możliwości zarobkowania i związany z tym spadek dochodów (24% ogółu dorosłych). W ciągu ostatnich trzech miesięcy czterokrotnie zwiększyła się liczebność osób dostrzegających to zjawisko. Spośród grup społeczno-zawodowych szczególnie narażeni są rolnicy - większość z nich zauważyła spadek swoich dochodów. Bardzo częste deklaracje zmniejszenia możliwości zarobkowania zanotowaliśmy też u bezrobotnych. Być może przewidują oni, że nowa, złożona sytuacja na rynku pracy utrudni im znalezienie stałego zatrudnienia i zmniejszy możliwości pracy dorywczej. Dwie piąte spośród pracowników stwierdzających ograniczenie możliwości zarobkowania pracuje w zakładach, które już odczuły skutki kryzysu.

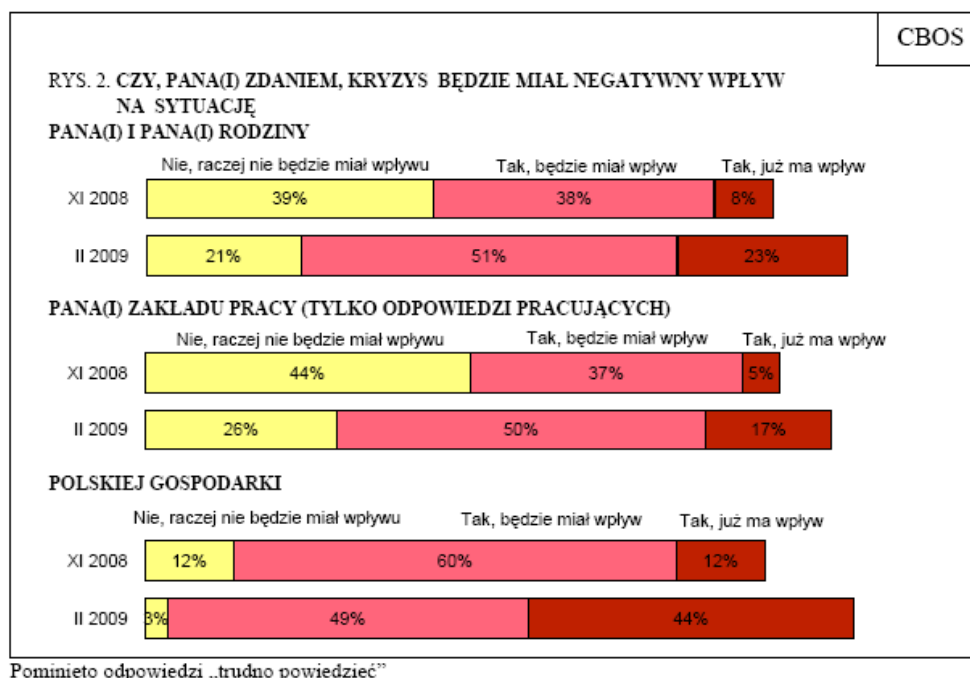
Drugim co do częstości wskazywania skutkiem kryzysu jest obniżenie wartości majątku, np. akcji, jednostek udziałowych funduszu inwestycyjnego (11% ogółu). W porównaniu z listopadem 2008 roku jest to niemal trzykrotny wzrost.

Jakie były to skutki? Czy:	Odpowiedzi twierdzące			
	XI 2008		II 2009	
	Ogółu respondentów	tych, którzy odczuli skutki kryzysu (N=186)	Ogółu respondentów	tych, którzy odczuli skutki kryzysu (N=507)
	W procentach			
• ograniczyły się Pana(i) możliwości zarobkowania, spadły Pana(i) dochody	6	33	24	50
• spadła wartość Pana(i) majątku (np. akcji, jednostek udziałowych funduszu inwestycyjnego)	4	24	11	23
• zwiększyła się rata kredytu, który Pan(i) spłaca	5	31	8	16
• stracił(a) Pan(i) pracę	1,5	9	4	8
• odmówiono Panu(i) przyznania kredytu lub cofnięto już podjętą decyzję w tej sprawie	1,5	8	3	6
Inne skutki	2	15	14	28

Niemal wszyscy obawiają się, że kryzys będzie miał negatywny wpływ na gospodarkę Polski: 49% badanych sądzi, że jest to kwestia przyszłości, natomiast 44% uważa, iż skutki

już teraz są widoczne. W listopadzie 2008 roku jedynie 12% dostrzegło skutki kryzysu, zanotowaliśmy więc 32-punktowy wzrost.

Zdecydowana większość zatrudnionych obawia się, że ucierpi ich zakład pracy: co drugi (50%) sądzi, że kryzys będzie miał w przyszłości wpływ na sytuację zakładu, a 17% już teraz dostrzegło jego konsekwencje. Szczególnie często o negatywnych następstwach dla swojego gospodarstwa rolnego mówią rolnicy. W listopadzie ubiegłego roku największa grupa pracowników była nastawiona optymistycznie i sądziła, że ich zakładowi raczej nic nie grozi.



DZIAŁ DS. POLITYKI SPOŁECZNEJ

WSKAŹNIKI GUS

Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w styczniu 2009 r.

Wyszczególnienie	I 2009	
	I 2008=100	XII 2008=100
O G Ó Ł E M	103,1	100,5
w tym:		
Żywność, napoje bezalkoholowe i alkoholowe oraz wyroby tytoniowe	103,9	100,8
Żywność i napoje bezalkoholowe	103,0	100,9
Napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe	108,3	100,5
Odzież i obuwie	93,0	96,6

Mieszkanie	109,3	101,9
Użytkowanie mieszkania i nośniki energii	111,3	102,3
Wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	101,9	100,1
Transport	91,5	97,3

**Przeciętne zatrudnienie i wynagrodzenie
w sektorze przedsiębiorstw¹ w styczniu 2009r.**

Wyszczególnienie	I 2009		
	w liczbach bezwzględnych	XII 2008 = 100	I 2008 = 100
Sektor przedsiębiorstw			
Zatrudnienie w tys.	5374,2	100,4	100,7
Przeciętne wynagrodzenie ogółem (brutto) w zł	3215,75	93,8	108,1
w tym bez wypłat z zysku	3213,62	93,8	108,1

Mieszkania oddane do użytkowania w styczniu 2009 r.

Formy budownictwa	2008		2009		
	I-XII		I		
	liczba mieszkań	I-XII 2007=100	liczba mieszkań	XII 2008=100	I 2008=100
Ogółem	165833	124,0	19541	63,0	133,5
Spółdzielcze	8687	105,4	717	76,5	62,9
Indywidualne	82633	115,3	11575	64,1	152,9
Przeznaczone na sprzedaż lub wynajem	67871	148,7	6504	58,6	122,9
Pozostałe ^{b)}	6642	81,4	745	80,1	117,3

^{a)} Dane meldunkowe - mogą ulec zmianie po opracowaniu sprawozdań kwartalnych.

^{b)} Zakładowe, komunalne, społeczne czynszowe

SZKOLENIA ZWIĄZKOWE

PIERWSZE PÓŁROCZE 2009 ROKU

W oparciu o przyjętą politykę szkoleniową oraz o zgłoszone zapotrzebowanie działaczy - Dział Szkoleń KK stworzył zasadniczy kształt harmonogramu szkoleniowego od początku roku do okresu wakacyjnego. Większość terminów i miejsc została już ustalona z zainteresowanymi Zarządami Regionów i Sekretariatami Branżowymi.

Wśród najczęściej prowadzonych przez krajowych trenerów szkoleń będą

m.in.: szkolenie podstawowe, szkolenie negocjacyjne, szkolenie nt. wizerunku i komunikacji oraz (w mniejszej liczbie) szkolenia nt. układów zbiorowych pracy, europejskich rad zakładowych, szkolenia przeznaczone na dokształcanie się kadry szkoleniowej. Ponadto krajowy Dział Szkoleń będzie tradycyjnie współorganizował szkolenia dla koordynatorów BHP, członków Regionalnych Komisji Rewizyjnych czy działaczy ze Służby Zdrowia.

Znaczna część szkoleń odbędzie się w głębi kraju, na terenie zgłaszających zapotrzebowanie Zarządów Regionów. Szkolenia zorganizowane w Trójmieście odbywać się będą głównie w naszym Centrum Szkoleniowym „Da” na gdańskim Przymorzu.

Raz jeszcze apelujemy do zainteresowanych struktur związkowych o odpowiednie wcześnie zgłaszanie swoich oczekiwań szkoleniowych, jak również bieżące informowanie o wszelkich zaistniałych zmianach; raz jeszcze też przypominamy o modyfikacji systemu współfinansowania szkoleń związkowych.

EKONOMIA

Gra dla TESCO

W dniach 15-17 stycznia odbyło się w Poroninie szkolenie dla czterastoosobowej grupy działaczy z KZ NSZZ „Solidarność” w sieci TESCO.

Zajęcia, w formie praktycznej „gry w przedsiębiorstwo”, prowadził Janusz Zabiega z krajowego Działu Szkoleń.

• JZ

ROZWÓJ ZWIĄZKU

Część pierwsza szkolenia podstawowego w Lublinie

20 stycznia 2009 r., w siedzibie Zarządu Regionu Środkowowschodniego, odbyło się szkolenie dla przedstawicieli organizacji zakładowych z zakresu rozwoju związku.

Wzięło w nim udział 19 działaczy z organizacji związkowych z Lublina i Świdnika. Zajęcia prowadził Janusz Zabiega z Działu Szkoleń KK.

Po zdefiniowaniu celów i priorytetów związku, burzliwej dyskusji na poruszone na szkoleniu tematy oraz zapoznaniu się z przedstawioną przez prowadzącego propozycją strategii działania na rzecz rozwoju związku w zakładzie - uczestnicy napisali plany rozwoju dla swoich organizacji. Plany realizowane będą do czerwca przyszłego roku; zaplanowano pozyskanie ok. 50 nowych członków.

• JZ

Druga część szkolenia podstawowego na Podkarpaciu

22 stycznia 2009 r., w miejscowości Chyrowa, odbyło się szkolenie dla przedstawicieli organizacji zakładowych z zakresu rozwoju związku. Wzięło w nim udział 16 działaczy z tych podkarpackich organizacji, które pierwsza część szkolenia już objęła.

Najważniejszym zadaniem części drugiej było podsumowanie wyników realizacji planów rozwoju napisanych podczas części pierwszej.

Zajęcia prowadził Janusz Zabiega z Działu Szkoleń KK.

Spotkanie rozpoczęło się od przypomnienia najważniejszych elementów omówionych na poprzednim szkoleniu. Następnie uczestnicy podzielili się doświadczeniami

związanymi z realizacją planów rozwoju. Szczególnie ważną okazała się wymiana informacji odnośnie problemów, na jakie natrafiono w trakcie działań. Materiał ten stanie się przedmiotem analizy dla osób monitorujących te działania z pozycji Zarządu Regionu. Pomoże to lepiej zorganizować i ukierunkować pomoc zakładowym zespołom ds. rozwoju na następne okresy pracy. Pomoc taka wydaje się tym ważniejsza, że ostatnim etapem szkolenia było napisanie przez uczestników kontynuacji planu rozwoju dla swoich organizacji zakładowych.

Uczestnicy zobowiązali się do pozyskania do grudnia tego roku ok.100 nowych członków.

• JZ

Kolejne szkolenie podstawowe na Ziemi Radomskiej

17 lutego, w siedzibie Oddziału w Szydłowcu, odbyło się szkolenie z zakresu rozwoju związku (szkolenie podstawowe) dla działaczy związkowych szczebla zakładowego.

W szkoleniu uczestniczyło 13 osób. Zajęcia prowadził Janusz Zabiega z Działu Szkoleń KK.

Po zapoznaniu się z przedstawioną przez prowadzącego propozycją strategii działania na rzecz rozwoju związku w zakładzie - uczestnicy napisali plany rozwoju dla swoich organizacji. Plany te realizowane będą do grudnia tego roku; w ich ramach zaplanowano pozyskanie ok. 10 nowych członków.

• JZ

SŁUŻBA ZDROWIA

O przekształceniach prywatyzacyjnych

W dniach 8-9 stycznia 2009 r., w CS „Dal” na gdańskim Przymorzu, odbyła się następna tura szkolenia dla działaczy związkowych z „Solidarności” Służby Zdrowia nt. prywatyzacji w tej branży oraz stanowiska i roli związków zawodowych.

W szkoleniu wzięło udział 11 osób z regionów Małopolska i Ziemia Łódzka.

Zajęcia - w formie wykładów, prezentacji multimedialnych i analiz przypadków - prowadziła stała grupa ekspertów. Opiekę organizacyjno-techniczną sprawował jak zwykle pracownik Działu Szkoleń KK.

Wkrótce kolejne tury szkolenia.

• JZ

Nadal o przekształceniach prywatyzacyjnych

W dniach 22-23 stycznia oraz 19-20 lutego 2009 r., w hotelu „Dal” w Gdańsku, odbyły się następne tury szkolenia dla działaczy związkowych z „Solidarności” Służby Zdrowia nt. prywatyzacji w tej branży oraz stanowiska i roli związków zawodowych.

W pierwszym szkoleniu wzięło udział 16 osób z regionu Gdańskiego; w drugim szkoleniu - 18 osób z regionów Wielkopolska i Ziemia Łódzka.

Zajęcia - w formie wykładów, prezentacji multimedialnych i analiz przypadków - prowadziła dotychczasowa grupa ekspertów (z jedną tylko zmianą personalną - eksperta z biura Komisji Krajowej zastąpił ekspert z sekretariatu Służby Zdrowia). Opiekę organizacyjno-techniczną sprawował jak zwykle ktoś z Działu Szkoleń KK.

Wkrótce kolejne tury szkolenia.

• jpp

WIZERUNEK

W „Dalu” dla Mazowsza

4-6 lutego, w naszym ośrodku szkoleniowym na gdańskim Przymorzu, odbyło się szkolenie nt. świadomego kształtowania wizerunku działacza związkowego.

Tym razem uczestnikami byli członkowie Zarządu Regionu Mazowsze (z wiceprzewodniczącym Waldemarem Dubiń-

skim na czele). Łącznie uczestniczyło 18 osób.

Zajęcia prowadziły Maria Kościńska i Agnieszka Kuraś-Steczyńska z Działu Szkoleń KK.

• AKS

Kolejne szkolenie wizerunkowe na Podlasiu

18-19 lutego, w białostockiej siedzibie Zarządu Regionu Podlaskiego, odbyło się szkolenie z wizerunku działacza związkowego. Uczestniczyło 20 osób z organizacji zakładowych i międzyzakładowych.

Zajęcia prowadziły Agnieszka Kuraś-Steczyńska i Maria Kościńska z krajowego Działu Szkoleń.

Szkolenie otworzyła oraz zamknęła szefowa regionalnego Działu Szkoleń - Izabela Żmojda.

- AKS

NEGOCJACJE

Trzy szkolenia negocjacyjne w Regionie Konińskim

W dniach 2 - 4 lutego (w siedzibie Oddziału w Kole) i w dniach 4 - 6 lutego (w siedzibie Oddziału w Turku) oraz 16-18 lutego (w siedzibie Zarządu Regionu w Koninie), odbyły się 2,5-dniowe szkolenie z zakresu podstaw negocjacji. Była to zmodyfikowana wersja tego szkolenia, z dodatkową grą symulacyjną.

Zajęcia prowadził Jan Plata-Przechlewski, trener z krajowego działu szkoleń. Logistyką każdorazowo niezawodnie zajmowali się miejscowi pracownicy Zarządu Regionu (najpierw Ewa Nawrocka, następnie Danuta Kałużna, na koniec Piotr Jurgielewicz).

W szkoleniach uczestniczyli działacze z organizacji zakładowych z terenu - w Kole 13 osób, w Turku 18 osób, w Koninie 15 osób (w tym również działacze z terenu Oddziału Słupca).

Szkolenia te nie odbyły się w formie wyjazdowej - na tym większą pochwałę zasługuje więc zdyscyplinowanie i aktywność uczestników wszystkich zajęć.

Uczestnicy szkoleń negocjacyjnych mieli okazję spotkać się z przewodniczącym Zarządu Regionu Konin Zdzisławem Nowakowskim, a na pierwszym ze szkoleń również z szefem Oddziału Koło Maciejem Nawrockim.

- jpp

KADRA

Kontynuacja wcześniejszej pracy podczas najnowszych warsztatów trenerskich

W dniach 9-12 lutego, w „Dalu” na Przymorzu, odbyły się kolejne warsztaty trenerów związkowych. Brali w nich udział uczestnicy poprzednich warsztatów - szkoleniowcy i osoby odpowiedzialne za szkolenia w regionach Gdańsk, Mazowsze, Dolny Śląsk, Śląsk Opolski, Ziemia Łódzka, Wielkopolska, Wielkopolska Południowa oraz pracownicy merytoryczni Działu Szkoleń KK.

Kontynuowana była praca nad programem szkoleniowym z zakresu prawa

pracy oraz ćwiczenia z emisji głosu, zaś Elżbieta Wielg, kierownik krajowego Biura Szkoleń i Programów Europejskich, poinformowała o planach szkoleniowych na rok bieżący. Ponadto trwały prace grupy zajmującej się projektami unijnymi.

Następne takie robocze spotkanie przewidziane jest na drugą połowę sierpnia.

- Dz.Sz.

INFORMACJE RÓŻNE

WZMOCNIĆ EUROPEĘ SOCJALNĄ

Przedstawiciele czternastu organizacji związkowych z Europy wzięli udział w dwudniowej konferencji dotyczącej wzmocnienia praw pracowniczych. Organizatorem spotkania był NSZZ "Solidarność".

Związkowcy z Polski, Austrii, Niemiec, Francji, Belgii, Luksemburga, Włoch, Serbii, Chorwacji, Ukrainy, Węgier, Rumunii, Cypru, Litwy zastanawiali się w Gdańsku nad możliwościami wzmocnienia praw pracowniczych w oparciu o agendę społeczną Unii Europejskiej.

Agenda to dokument przyjęty przez Komisję Europejską, który wyznacza główne kierunki polityki społecznej Unii Europejskiej. Do najważniejszych zadań, jakie UE może realizować w ramach budowania dobrobytu, należy wspieranie wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Dialog społeczny, inwestowanie w ludzi, ilość i jakość miejsc pracy oraz solidarność to główne założenia agendy społecznej UE. To również element ogólnopolskiej kampanii informacyjnej prowadzonej przez NSZZ "Solidarność" pod hasłem "Solidarność na kryzys".

Kryzys finansowy i jego wpływ na sytuację pracowników odcisnął się na wystąpieniach wszystkich uczestników spotkania. Wprowadzając gości w tematykę konferencji Jacek Rybicki, sekretarz Komisji Krajowej NSZZ "S" przedstawił sytuację społeczną i gospodarczą Polski. Od 2003 r. systematycznie wzrastał PKB przy jednoczesnym spadku stopy bezrobocia. Nawet w ubiegłym roku 4 proc. wzrost PKB na tle innych krajów to ciągle dobry wynik. Jednocześnie w latach wysokiego wzrostu gospodarczego zwiększały się patologie na rynku pracy: niestabilne zatrudnienie, duża ilość umów na czas określony, coraz większa rozpiętość płac. - Dlatego "Solidarność" już dwa lata temu przestrzegała przed życiem na kredyt - mówił Jacek Rybicki. Największy kryzys od lat trzydziestych wbrew wielu opiniom szybko dotarł

do Polski. Szybko wzrasta bezrobocie, spada PKB. Lęk budzi perspektywa utraty pracy a to nie sprzyja aktywności na rynku wewnętrznym. Natomiast popyt wewnętrzny to główne źródło wzrostu gospodarczego w Polsce. Jako odpowiedź na skutki kryzysu, zdaniem NSZZ "Solidarność" najważniejsze są: ochrona poziomu wynagrodzeń, utrzymanie popytu wewnętrznego, przyspieszenie i zwiększenie efektywności wykorzystania funduszy unijnych, dialog społeczny na wszystkich szczeblach.

Niepokojące zjawiska zachodzą na rynku pracy w całej Europie. - Nie wiemy w jakiej fazie kryzysu jesteśmy. Chociaż zaczął się on na rynkach finansowych, to szybko przeniósł się do realnej gospodarki. To też coraz bardziej kryzys społeczny. Bezrobocie powoduje biedę, wykluczenie społeczne, robotnicy zwracają się przeciwko innym robotnikom - powiedziała Marie Elena André sekretarz Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. Deregulacja, poszukiwanie szybkiego zysku, skandaliczny poziom płac zarządów, nieracjonalne zadłużenie - to niektóre niepokojące zjawiska, przed którymi związkowcy z całej Europy przestrzegali od lat. Marie Andre odniosła się również do trwających od lat w UE reform rynków pracy, których rezultatem jest rzeczywiście powstanie nowych miejsc pracy, ale ich jakość pozostawia wiele do życzenia. Innowacyjność, konkurencyjność, inwestycje w kapitał społeczny przy silnej polityce społecznej to główne postulaty EKZZ. Zdaniem Marie André trzeba wspierać firmy, które potrzebują pomocy, ale nie można tego robić z pogwałceniem układów zbiorowych i prawa pracowników do informacji. W utrzymaniu miejsc pracy może pomóc Europejski Fundusz Społeczny czy fundusz globalizacyjny. Marie André przypomniała również, że jeśli chcemy powrócić do europejskiego modelu społecznego to trzeba wzmocnić związki na poziomie europejskim i krajowym.

Wyniki badań "Pracujący Polacy" przedstawił prof. Juliusz Gardawski ze Szkoły Głównej Handlowej. Pod przewodnictwem profesora Gardawskiego od lat prowadzone są badania sytuacji pracowników i związków zawodowych w Polsce. Zmiany strukturalne i transformacja gospodarcza spowodowały dość wyraźny podział wśród pracowników. Własność i wielkość przedsiębiorstw wyraźnie różnicują sytuację pracowników. Z badań wynika, że ponad 3 mln pracowników pracuje w obszarze, gdzie praktycznie nie funkcjonuje kodeks pracy. I to jest jedno z największych wyzwań dla związków zawodowych.

Do uczestników konferencji list skierował Prezydent Lech Kaczyński, który został odczytany przez Marka Surmacza. Prezydent podkreślił, że to znaczące, że przedstawiciele państw należących do

wspólnoty oraz państw do niej kandydujących rozmawiają o społecznym wymiarze Unii Europejskiej w Gdańsku. "Ktoś mógłby zauważyć, że w dobie kryzysu finansowego i gospodarczego, taka dyskusja, dotycząca kwestii społecznych jest nie na czasie. Uważam jednak, że właśnie teraz powinny nas najbardziej zajmować problemy dotyczące milionów ludzi, obawiających się pogorszenia swojej sytuacji życiowej, utraty miejsc pracy, osłabienia zabezpieczeń społecznych, ograniczenia dostępu do ochrony zdrowia czy edukacji. Zmagania z kryzysem nie mogą się bowiem sprowadzić do prób odbudowania równowagi finansowej i wsłuchiwania się w postulaty płynące ze środowisk finansistów przedsiębiorców" - czytamy w liście przesłanym przez Prezydenta.

List Prezydenta Lecha Kaczyńskiego do uczestników Konferencji

Szanowni Państwo,

Serdecznie pozdrawiam uczestników i organizatorów konferencji „Agenda społeczna Unii Europejskiej”. Gorąco witam w Polsce naszych dostojnych gości. Przedstawiciele struktur unijnych, związków zawodowych i organizacji zajmujących się problematyką społeczną z wielu krajów Europy. Szczególny rys temu międzynarodowemu dialogowi nadaje to, że odbywa się on pod egidą Europejskiego Centrum ds. Kwestii Pracowniczych (EZA), skupiającego organizacje o inspiracji chrześcijańskich. Ciesze się, że spotykają się Państwo w Gdańsku - mieście, które tak znacząco zapisało się w polskiej i europejskiej historii. Pragnę również wyrazić satysfakcję, że współorganizatorem tej konferencji jest nowy członek EZA - Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

Ma to wymowę symbolu. Właśnie tutaj - w Gdańsku i na polskim Wybrzeżu - i właśnie za sprawą wielomilionowego ruchu społecznego „Solidarność”, rozpoczęły się w 1990 roku przemiany, które w tak istotny sposób odmieniły oblicze Polski, a następnie całej Europy.

Występują przeciw autorytarnej władzy, „Solidarność” stanęła w obronie ludzkiej godności, dobitnie upomniwała się o

społeczną sprawiedliwość, o poszanowanie praw obywatelskich i praw pracowniczych. Polskie przemiany stały się dziejowym fenomenem. Poprzez społeczny nacisk i determinację, bez uciekania się do przemocy, na drodze negocjacji i dialogu - udało się dokonać wyłomu w totalitarnym systemie komunistycznym. Trzeba podkreślić, że ogromną siłą tego społecznego ruchu okazało się przywiązanie do chrześcijańskich wartości i podążanie za nauczaniem Jana Pawła II.

Polskie doświadczenia w zmaganiach z komunizmem otworzyły drogę do przemian także w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, a w konsekwencji - stworzyły możliwość przezwyciężenia zimnowojennych podziałów i jednoczenia kontynentu. Niezgule ważnym procesem zachodzącym w Polsce i innych krajach tego regionu była transformacja systemowa. Jeszcze nigdzie na świecie nie przeprowadzono tak spektakularnych reform prowadzących od gospodarki nakazowo-rozdzielczej do gospodarki rynkowej. W wielkim stopniu w tym procesie uczestniczyły także polskie związki zawodowe, przede wszystkim NSZZ „Solidarność”. Mimo wszystkich trudności tamtego czasu, polskie przemiany zaowocowały sukcesem. W sposób szczególny należy podkreślić, że

nawet podczas najbardziej gorących społecznych debat i rozstrzygania trudnych dylematów nigdy w Polsce nie został zakwestionowany demokratyczny i prorynkowy kierunek przemian. W ostatnich latach wzrosło natomiast zrozumienie, że możliwości gospodarcze kraju w ogromnym stopniu zależą także od społecznej solidarności, od łagodzenia socjalnych różnic, od konsekwentnego respektowania praw pracowniczych. Te wszystkie historyczne dokonania zasługują na miano polskiego wkładu do dialogu społecznego w Europie.

Bardzo się cieszę, że spotykają się Państwo w Gdańsku, aby w gronie przedstawicieli państw należących do europejskiej wspólnoty oraz państw do niej kandydujących rozmawiać w społecznym wymiarze Unii Europejskiej. Ktoś mógłby zauważyć, że w dobie kryzysu finansowego i gospodarczego, taka dyskusja, dotycząca kwestii społecznych jest nie na czasie. Uważam jednak, że właśnie teraz powinny nas najbardziej zajmować problemy dotyczące milionów ludzi, obawiających się pogorszenia swojej sytuacji życiowej, utraty miejsc pracy, osłabienia zabezpieczeń socjalnych, ograniczenia dostępu do ochrony zdrowia czy edukacji. Zmagania z kryzysem nie mogą się bowiem sprowadzić do prób odbudowania równowagi finansowej i wsłuchiwania się w postulaty płynące ze środowisk finansistów przedsiębiorców. Potrzebne są jednocześnie zarysowane w wielkiej skali wizje i działania, które pomogą uśmierzyć społeczne lęki i zapobiegają społecznym wstrząsom.

Europejski model socjalny i społeczna gospodarka rynkowa ciągle pozostają ważnym wkładem Europy w doskonalenie systemów ekonomicznych, w umacnianie społecznego ładu na świecie i kreowanie zrównoważonego rozwoju. Obecny

kryzys gospodarczy pokazuje, że rozwiązania nazbyt liberalne, lekceważące potrzebę społecznej solidarności i kontroli nad procesami ekonomicznymi, okazały się ślepą uliczką. Dlatego tak ważna jest dzisiaj współpraca związkowa na arenie europejskiej. Jest ona potrzebna dla ochrony praw pracowniczych, pozyskiwania pomocy dla przedsiębiorstw, utrzymania miejsc pracy oraz przygotowania odpowiednich osłon dla rodzin dotkniętych skutkami kryzysu. Jestem przekonany, że wiele wartościowych pomysłów i projektów zostanie opracowanych podczas tej konferencji.

Szanowni Państwo!

W dobie kryzysu szczególnego znaczenia nabiera dialog społeczny. Sądzę, że jest on drogą do pokonania obecnych zagrożeń. Pobudzanie tej niezmiennie potrzebnej debaty i patronowanie takiemu dialogowi uważam za jedno z bardzo ważnych zadań mojej prezydentury. W najbliższych dniach w Kancelarii Prezydenta RP odbędzie się szczyt społeczny, na którym w gronie przedstawicieli związków zawodowych, pracodawców, samorządowców, ekonomistów i - mam nadzieję - administracji państwowej wspólnie będziemy poszukiwać recept na obecny kryzys.

Chciałbym raz jeszcze serdecznie pozdrowić wszystkich Państwa, zgromadzonych na gdańskiej konferencji „Agenda Społeczna Unii Europejskiej”. Jestem przekonany, że czas poświęcony tutaj na dyskusję, wymianę doświadczeń i zarysowanie wspólnych wizji uznają Państwo za udany i owocny. Życzę Państwu pomyślnych obrad, a wszystkim naszym zagranicznym gościom miłych wrażeń z pobytu w Polsce.

• Łączę wyrazy szacunku - Lech Kaczyński

SYTUACJA W BRANŻACH

Płace nauczycieli - brak porozumienia

Nie ma porozumienia między związkami zawodowymi a Ministerstwem Edukacji Narodowej w sprawie wysokości płacy zasadniczej nauczycieli. Krajowy Sekretariat Oświaty i Wy-

chowania NSZZ "Solidarność" stanowczo sprzeciwia się dalszemu spadkowi płacy zasadniczej.

4 marca br. Ministerstwo Edukacji Narodowej zaproponowało nową propozy-

cję tabeli wynagrodzenia zasadniczego. Jednak w stosunku do poprzedniej propozycji to jedynie kilkanaście złotych więcej. NSZZ "S" nie zaakceptowało takiej propozycji.

Według ministerialnej symulacji udział płacy zasadniczej w średnim wynagrodzeniu nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu stanowiłby: dla stażystów 78,18 proc., kontraktowych 75,78 proc., mianowanych 66,50 proc. i dyplomowanych 61,88 proc. Do zagospodarowania przez JST na dodatki i inne składniki wynagrodzenia pozostałoby odpowiednio: 21,82 proc. (483 zł.); 24,22 proc. (595 zł.); 33,50 proc. (1068 zł.); 38,12 proc. (1553 zł.).

Przedstawiciele związków zawodowych wyrazili wątpliwości co do rzetelności danych przedstawionych przez resort edukacji odnośnie wysokości niektórych dodatków, m.in. za wysługę lat i motywacyjnego średnio na etat w kraju.

Ryszard Proksa, szef zespołu płacowego SKOiw NSZZ "Solidarność" zwró-

cił uwagę, że nie wszystkie środki finansowe zagwarantowane w budżecie państwa na wypłatę wynagrodzeń w 2008 r. zostały wydane na płace nauczycieli. Powodem takiej sytuacji mogło być zaniżenie płac zasadniczych, zwłaszcza nauczycieli dyplomowanych.

- NSZZ "Solidarność" stanowczo sprzeciwia się dalszemu spadkowi płacy zasadniczej nauczycieli mianowanych i dyplomowanych. Domagamy się, aby udział wynagrodzenia zasadniczego tych nauczycieli w średnim wynagrodzeniu systematycznie wzrastał, a nie malał. Jeśli wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli dyplomowanych nie wzrośnie od stycznia br. co najmniej o 5 proc. i od września również o 5 proc. (czyli taki sam procent o jaki wzrasta średnie wynagrodzenie w 2009 r.) Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" nie podpisze projektu nowelizacji rozporządzenia płacowego i nowej tabeli płac na 2009 r. - mówi Ryszard Proksa prezentując stanowisko Sekcji Krajowej.

Kryzys w zbrojeniówce

Nikt na świecie nie prowadzi walki z kryzysem tak jak rząd Rzeczypospolitej (...). Zaczęto od likwidacji branży zbrojeniowej - mówi Stanisław Głowacki, przewodniczący Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego.

Na spotkaniu w Ministerstwie Gospodarki związkowcy nie usłyszeli żadnych pomysłów na przetrwanie. - Wszędzie przemysł obronny i inwestycje napędzają koniunkturę gospodarczą i pozwalają przetrwać sytuację kryzysową. W Polsce natomiast jest odwrotnie, zaczęto od likwidacji całej branży zbrojeniowej - powiedział po spotkaniu w Ministerstwie Gospodarki przewodniczący Sekcji Krajowej NSZZ "Solidarność" Stanisław Głowacki. Rozmowy zostały przełożone na przyszły tydzień.

Brak zamówień dla armii oznacza, zdaniem związków likwidację 46 tys. miejsc pracy. Razem z przedsiębiorstwami kooperującymi ze zbrojeniówką, pracę może stracić 100 tys. osób. Z wyliczeń związkowców wynika, że oszczędności budżetowe będą iluzoryczne, ponieważ pracownicy zgłoszą się po zasiłki. - Natomiast straty społeczne mogą być nieodwracalne - dodaje Głowacki.

Na razie związkowcy z "S" i OPZZ powołali wspólny komitet protestacyjny. Stanisław Głowacki zapowiada, że pierwszy protest odbędzie się podczas narady szefów obrony narodowej państw NATO, który będzie miał miejsce w najbliższym czasie w Krakowie.

Zwiększyć nakłady na opiekę zdrowotną

Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ "Solidarność" w Światowy Dzień Chorego domaga się zwiększenia nakładów na opiekę zdrowotną.

W Światowym Dniu Chorego Krajowy Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ "Solidarność" wyraża głęboki niepokój związany z negatywnymi skutkami kryzysu finan-

sowego, które najboleśniej uderzyć mogą w najsłabszych - osoby chore, samotne i nieubezpieczone a także w emerytów i rencistów.

Sekretariat Ochrony Zdrowia wielokrotnie wskazywał na konieczność zwiększenia nakładów na opiekę zdrowotną. I choć w ostatnich latach wzrosły one wraz ze wzrostem gospodarczym, nadal sytuują nas na szarym końcu wszystkich europejskich rankingów. Obecne załamanie może tę sytuację znacząco pogorszyć i spowodować lawinowo rosnące zadłużenie zakładów opieki zdrowotnej oraz dramatycznie ograniczyć dostępność do leczenia społeczeństwa.

"Na bezpieczeństwie zdrowotnym Polaków nie wolno szukać oszczędności, szczególnie w czasach kryzysu, bo i tak jego skutki odbijają się niekorzystnie na zdrowiu fizycznym i psychicznym naszego społeczeństwa. Dlatego domagamy się od Pana Premiera przedstawienia działań osłonowych dla tej niezwykle wrażliwej społecznie sfery życia. Prywatyzacja nie może być jedyną propozycją. Zamiast narzucanych społecznie nieakceptowanych reform potrzebne są szybkie i skuteczne działania ratunkowe podejmowane w duchu dialogu społecznego." - czytamy w stanowisku Rady Sekretariatu Ochrony Zdrowia

KOMISJA TRÓJSTRONNA

EMERYTURY I RENTY - NEGOCJACJI NIE BYŁO

Nie doszło do negocjacji w sprawie ustalenia wysokości wskaźnika waloryzacji emerytur i rent na 2009 r. W Warszawie odbyło się spotkanie zespołów problemowych Komisji Trójstronnej ds. ubezpieczeń społecznych oraz budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych.

Jednak do negocjacji zwiększenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent nie doszło, ponieważ przybyły na spotkanie wiceminister pracy nie miał upoważnienia do prowadzenia rozmów. Związkowcy przyjęli stanowisko, w którym domagają się podwyższenia wskaźnika waloryzacji o co najmniej 50 proc. realnego wzrostu płac. Strona związkowa stwierdza również, że rząd nie zabezpieczył w ustawie budżetowej wyższych kwot na waloryzację emerytur i rent w 2009 r. Ponadto rząd nie zreali-

zował postulatu Komisji Trójstronnej, aby negocjacje wskaźnika waloryzacji odbyły się przed uchwaleniem budżetu na rok bieżący.

Pracodawcy przyjęli własne stanowisko, w którym uznają, że w tym roku zwiększenie wskaźnika waloryzacji emerytur i rent powinno pozostać na poziomie ustawowego minimum, wynoszącego 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia.

Renty i emerytury w tym roku wzrosną o 5,7 proc. Zgodnie z prawem partnerzy społeczni mogą w drodze negocjacji podwyższyć wskaźnik waloryzacji świadczeń w części uzależnionej od realnego wzrostu płac powyżej ustawowego minimum - 20 proc.

KOMISJA TRÓJSTRONNA - WZMOCNIĆ DIALOG

Rozwiązania łagodzące negatywne skutki kryzysu były głównym tematem posiedzenia Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych.

Partnerzy społeczni poinformowali rząd o wynikach spotkań autonomicznych między pracodawcami z związkowcami,

którzy opracowali tematy do negocjacji w poszczególnych zespołach Komisji Trójstronnej. Partnerzy społeczni wystąpili do rządu z apelem o przyspieszenie alokacji środków unijnych, których rola w działaniach antykryzysowych jest bardzo duża. Na wniosek związkowców i pracodawców

odbędą się spotkania z ministrami poszczególnych resortów i premierem RP. Partnerzy społeczni uznali również za ko-

nieczne zwiększenie roli wojewódzkich komisji dialogu społecznego i trójstronnych zespołów branżowych.

Komunikat Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych z posiedzenia w dn. 16 lutego 2009 r.

Problematyka dotycząca wypracowania rozwiązań łagodzących negatywne skutki konsekwencji kryzysu światowego dla Polski oraz wysokości zwiększenia wskaźnika waloryzacji świadczeń na 2009, były dominującymi tematami posiedzenia Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych. Posiedzenie, któremu przewodniczył Waldemar Pawlak - Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Gospodarki, odbyło się w dniu 16 lutego 2009 roku w Centrum Partnerstwa Społecznego "Dialog" w Warszawie

W sprawie wysokości zwiększenia wskaźnika waloryzacji świadczeń na 2009 r., zgodnie z art. 89 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, informację przedstawił pan Jan Klimek - Przewodniczący Zespołu ds. ubezpieczeń społecznych. Jak wynika z informacji wspólne posiedzenie zespołów problemowych TK ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych oraz ds. ubezpieczeń społecznych, przyjęto dwa odrębne stanowiska w powyższej kwestii: stanowisko strony związkowej i stanowisko strony pracodawców. Tym samym nie osiągnięto porozumienia.

W stanowisku strony związkowej pojawiły się zarzuty pod adresem strony rządowej o uniemożliwianiu przeprowadzeniu właściwych negocjacji. Wobec takich informacji stanowczo zaprotestowała Pani J. Fedak Minister Pracy i Polityki Społecznej. Jej zdaniem rząd wywiązał się ze wszystkich ciążących na nim obowiązków.

Informacje na temat działań rządu związanych z wpływem kryzysu światowego na sytuację społeczno-gospodarczą Polski przedstawił Pan Maciej Grabowski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów. Przybliżył założenia programów rządowych dotyczących walki z kryzysem (m.in. rozporządzenie MF o ulgach i o VAT). O programach będących w kompetencjach Ministerstwa Gospodarki poinformował Wicepremier Waldemar Pawlak.

Poinformował również o konsekwencjach stosowania tzw. opcji walutowych oraz o stanie prac w tym zakresie.

Zdaniem Związku Rzemiosła Polskiego, w ogólny program polityki antykryzysowej nie są wpisani przedstawiciele Małych i Średnich Przedsiębiorstw, stanowiących 75% polskiego rynku. Dlatego powinno się wypracować program uwzględniający ten sektor.

Obawy ZRP podzieliło również Forum Związków Zawodowych, które zwróciło uwagę na wzrost cen energii. Ważnym jest również kontekst oszczędności rządu i ich zakres przedmiotowy i podmiotowy.

Partnerzy społeczni poinformowali o wynikach prac 3 autonomicznych posiedzeń, które zostały podjęte w związku z zaniepokojeniem lawinowo rosnącym kryzysem i niewystarczającym, zdaniem strony społecznej działaniem rządu. W trakcie autonomicznych posiedzeń wyspecyfikowano obszary tematyczne, z których następnie wyodrębniono grupy zagadnień oraz w konsekwencji tematy. Poszczególne tematy zostały rekomendowane do właściwych Zespołów problemowych Trójstronnej Komisji. Pakiet spraw nie jest zamknięty. Partnerzy społeczni wystąpili do rządu z apelem o przyspieszenie alokacji środków unijnych (których rola w działaniach antykryzysowych jest bardzo duża) oraz zwiększenia roli partnerów społecznych w komitetach monitorujących i sterujących. Ponadto konieczne jest zwiększenie roli WKDS i Trójstronnych Zespołów Branżowych w dialogu na temat kryzysu. Na wniosek partnerów społecznych odbędą się również spotkania z ministrami poszczególnych resortów oraz Premierem RP.

O stanie prac w poszczególnych Zespołach problemowych poinformowali ich przewodniczący. Przybliżone zostały sprawy budzące największe kontrowersje, jak również te, które zyskują wstępną lub kierunkową akceptację stron. Zwrócono

również uwagę na zagrożenia w realizacji niektórych projektów np. w kwestii wykorzystania środków unijnych oraz konieczność właściwego ich realizacji i wykorzystania.

Rozmowy będą kontynuowane zarówno autonomicznie, a także z udziałem strony rządowej i będą zmierzać do wyjaśnienia kwestii budzących wątpliwości oraz przyjęcia jak najszerzego, optymalnego pakietu rozwiązań.

Sprawy ujęte w bogato opracowanym materiale przez FZZ, dotyczącym pozyskiwania środków unijnych (m.in. w kontekście trudności realizacji), na wniosek BCC - będą przedmiotem analizy Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, które udzieli stosownych wyjaśnień.

Do kwestii działań anty kryzysowych ustosunkowali się również przedstawiciele KWRiST (samorządów) Zwrócili uwagę na konieczność udzielenia subwencji środowiskowej dla gmin, szczególnie tych, które nie leżą w specjalnych strefach ekonomicznych. Również przedstawiciele organizacji pozarządowych apelowali o włączenie tych podmiotów w pakiet działań anty kryzysowych.

Następnie odbyła się szeroka dyskusja, dotycząca sprecyzowania kierunków, w jakim pójdą ostateczne rozwiązania w pakietach łagodzących skutki kryzysu oraz aktywności państwa w tym zakresie, w tym również skutków dla budżetu państwa.

Trójstronna Komisja przyjęła Uchwałę nr 34 w sprawie powołania Zespołu doraźnego ds. pracowników samorządowych oraz służby cywilnej.

ARTYKUŁ MIESIĄCA

CZAS NA GLOBALIZACJĘ SOLIDARNOŚCI

Na temat przyczyn obecnego kryzysu i propozycji „Solidarności” na zmniejszenie negatywnych jego skutków rozmawiamy z Jackiem Rybickim, sekretarzem Komisji Krajowej.

Prywatyzacja zysków, nacjonalizacja strat

- *Czy obecny kryzys można uznać za dowód na kompromitacji ideologii neoliberalnej?*

- Niewątpliwie coś się skończyło. Obecny kryzys należy rozpatrywać wielopłaszczyznowo. Z jednej strony mamy do czynienia z kryzysem wartości w wymiarze moralnym. Przez wiele dziesiątków lat wmawiano mieszkańcom krajów rozwiniętych, że konsumpcja jest najważniejsza. Jak powiedział prof. Baumann - estetyka konsumpcji zastąpiła etykę pracy. Rozdmuchana konsumpcja na kredyt, która nie miała pokrycia ani w realnej gospodarce, ani w realnym pieniądzu, doprowadziła do pęknięcia pożyczkowego balonu. Tu dochodzimy do poziomu finansowego, a następny poziom to poziom realnej gospodarki, gdzie niestety, wszyscy na świecie płacimy za to, że

Amerikanin nie jest w stanie spłacić kredytu hipotecznego. Mamy kryzys globalizmu w tym wymiarze, który zawiera się w globalizacji kapitału a zupełnie pomija globalizację solidarności, globalizację praw pracowniczych. Wreszcie ostatnia rzecz to kryzys neoliberalnego doktrynalnego podejścia do koncepcji deregulacji gospodarki, czyli słynne - wolny rynek wszystko załatwi. Jednak gdy dochodzi do kryzysu to wielkie koncerny, które często miały poziom dochodów większy niż państwa narodowe, o pomoc zwracają się właśnie do państwa.

- *Globalne koncerny chcą państwowych pieniędzy, nie rezygnując jednocześnie z roszczenia sobie praw do decydowania, co jest słuszne w gospodarce, a co nie. Czy za państwowymi pieniędzmi nie powinna iść również możliwość wpływania przez instytucję państwa na funkcjonowanie globalnej gospodarki?*

- Ktoś ironicznie powiedział, że globalizacja działa na zasadzie prywatyzacji zysków i nacjonalizacji strat. Oczywiście globalizacja jest procesem nieuniknionym i nieodwracalnym. Jest ona wynikiem nie tylko globa-

lizacji kapitału, ale także globalizacji informacji, transportu etc. My musimy jedynie tę globalizację okiełznać i ucywilizować. Zdaniem laureata Nagrody Nobla, ekonomisty, Josepha Stiglitz, jest możliwa „sprawiedliwa globalizacja”. Ale musi nastąpić odrzucenie obowiązujących od lat doktryn. To jest nasze zadanie na najbliższe lata. Uporządkowana i okiełznana globalizacja może przynieść wiele korzyści. Związki zawodowe domagają się globalizacji wysokich standardów socjalnych. Wysokiej jakości produkt musi być wytwarzany przez pracownika, który pracuje w wysokiej jakości miejscu pracy. To jest konkurencyjna Europa. Gospodarki europejskie - w tym także polska - nie wygrają konkurencji na koszty pracy. Nie może być tak, że kupujemy produkt wyprodukowany - idąc w skrajność - w obozie koncentracyjnym przez dzieci.

- Tu dochodzimy do kwestii motywów, jakimi kierują się klienci w sklepie w momencie wyboru towaru. Większość z nas kieruje się jego ceną, takie zaś kwestie: gdzie i w jakich warunkach został on wyprodukowany, schodzą na plan dalszy?

- Naszej świadomości trzeba pomagać. Przez dziesiątki lat wmawiano nam, że najważniejsze jest kupowanie i konsumowanie. Teraz powinniśmy tę świadomość zmieniać, a mogą w tym pomóc mądre regulacje.

„Solidarność” na kryzys

- Światowy kryzys dotarł już do Polski. Rząd Donalda Tuska długo przekonywał, że problemy, które mają inne kraje, nas nie dotyczą. W końcu, gdy już objawy kryzysu stały się ewidentne - wzrost bezrobocia, spadek produkcji, osłabienie złotego - zaproponował rozwiązania, które odbiegają od tego, co robią rządy innych krajów. Czy „Solidarność” ma swoje pomysły, jak przeciwdziałać skutkom kryzysu?

- Walcząc z kryzysem musimy wszyscy odrzucić doktryny, zarówno te, które sprawdzają się do populizmu, jak i te skrajnie liberalne. Nasz rząd postępuje w sposób doktrynalny, trochę wbrew temu, co dzieje się na świecie. Oczywiście oszczędności w sytuacji ubogiego i zadłużonego kraju, jakim jest Polska, są ważne. Ale one nie mogą być absolutnym priorytetem, bo schła-

dzając gospodarkę w czasie kryzysu można doprowadzić do śmierci pacjenta, a w każdym razie do ciężkiej choroby. Stąd my mówimy: na pierwszym miejscu trzeba postawić na utrzymanie miejsc pracy i ochronę popytu. Ochrona miejsc pracy to ochrona ludzi. Firma x, dzisiaj jest w Polsce, jutro będzie na Ukrainie czy w Chinach. Taka jest zasada globalnej gospodarki. My musimy dbać o ludzi. Ochrona miejsc pracy to tak naprawdę inwestowanie w ludzi. Ważny jest zarówno poziom wykształcenia, jak i poziom wynagrodzenia. Wynagrodzenia przekładają się później na rynek i napędzają popyt wewnętrzny, który stymuluje wzrost gospodarczy. Na utrzymanie wzrostu gospodarczego muszą znaleźć się środki. Z jednej strony powinno to być szybsze, bardziej profesjonalne wykorzystanie funduszy unijnych, także do inwestycji publicznych, ale z drugiej strony muszą to też być środki budżetowe. Obecne stanowisko rządu, że nie ruszymy deficytu za żadną cenę, jest stanowiskiem niedobrym.

- W jaki sposób fundusze unijne mogą pomóc w walce z kryzysem?

- Są dwa rodzaje funduszy, w obu przypadkach można je wykorzystać do walki z kryzysem. Pierwszy rodzaj to fundusze inwestycyjne. Żeby je wykorzystać skutecznie, trzeba mieć odpowiedni wkład własny, trzeba zainwestować w sam proces przygotowania. Z tym mamy problemy. Tu musi być uruchomiona szybka ścieżka. Dla nas jako związku zawodowego szczególnie istotne jest, aby na ochronę rynku pracy efektywnie wykorzystywane były środki z Europejskiego Funduszu Społecznego. Trzeba jak najszybciej uprościć procedury oraz zaprosić do współpracy partnerów społecznych, ponieważ to oni często lepiej wiedzą, jak te środki skutecznie wykorzystać na ochronę ludzi.

- Czy to oznacza, że np. związki zawodowe powinny zająć się szkoleniem bezrobotnych lub zagrożonych bezrobociem?

- Związki powinny jako partner społeczny w dużo większym stopniu uczestniczyć w programach europejskich, wymaga to aktywności i profesjonalnego przygotowania ze strony związków, ale także większej

otwartości ze strony instytucji zarządzających funduszami unijnymi w Polsce.

- *W pakiecie propozycji, które mają zmniejszyć negatywne skutki kryzysu, „Solidarność” przedstawiła pomysł wprowadzenia systemu częściowego bezrobocia. Na czym polega to rozwiązanie?*

- Gdy przedsiębiorca musi ograniczyć produkcję, powinna istnieć możliwość, aby zatrudniał on pracowników np. przez dwa tygodnie w miesiącu, natomiast pozostałe dwa tygodnie byłyby czasem przestoju, czy, inaczej mówiąc, technicznego bezrobocia, w którym pracownik np. uczestniczyłby w szkoleniach. Wynagrodzenie za ten okres byłoby zmniejszone i dofinansowywane przez państwo. To tak zwane bezrobocie częściowe powoduje, że firma nie musi zwalniać pracowników, a zmniejszają się jednocześnie jej koszty. Pracownik zaś nie traci pracy, jego wynagrodzenie zmniejsza się nieznacznie, ale zyskuje on nowe kwalifikacje. Całe szczęście, że do tego rozwiązania coraz bardziej przekonują się i pracodawcy, i być może rząd. Naszym zdaniem trudne do przyjęcia są natomiast pomysły wprowadzenia indywidualnych kont czasu pracy. Pracownik miałby pracować przez dwa tygodnie, a pozostałe dwa tygodnie odpracować później. Później, to znaczy kiedy? Pół roku będzie pracował 20 godzin na dobę - to nierealne. Trzeba znajdować rozwiązania realne i do takich rozmów jesteśmy gotowi.

- *„Solidarność” postuluje podwyższenie płacy minimalnej.*

- Obniżyliśmy od 1 stycznia podatki. Bardzo dobrze, tylko ta obniżka przede wszystkim będzie dotyczyła ludzi o wysokich dochodach. Ci ludzie nie wydadzą pieniędzy na wyższą konsumpcję, a nam chodzi o popyt. Kto najczęściej idzie do sklepu i kupuje żywność, czy odzież. Ludzie, którzy mają te minimalne zarobki. Odpowiedni wzrost pensji minimalnej, czyli taki, który nie wepchnie ludzi w bezrobocie czy szarą strefę, może być motorem napędzającym popyt. Te pieniądze trafią na rynek, a nie do skarbonki czy na konto.

- *Czy w Polsce jest możliwe, żeby wobec kryzysu pracodawcy dogadali się ze związkami zawodowymi?*

- Myślę, że pracodawcy coraz bardziej rozumieją, że nie opłaca się przy okazji kryzysu „ugrywać” czegoś dla siebie, że ważniejsze jest, aby mieć po drugiej stronie partnera, jakim jest związek zawodowy, a nie nieprzewidywalną grupę zdesperowanych ludzi. Boję się jednak, że rząd w dalszym ciągu podchodzi do kryzysu na tej zasadzie, że jakoś to będzie. Najlepiej nie ingerować, a pracodawcy z pracownikami jakoś się porozumieją, bezrobocie trochę wzrośnie, ale przecież przeżyliśmy 22-procentowe, to przeżyjemy i 15-procentowe i będziemy, jak to jeden z czołowych polskich ekonomistów powiedział, za chwilę tygrysem Europy. Otóż ja mam wrażenie, że to jest myślenie życzeniowe. Wbrew pozorom - brak solidarności zarówno na poziomie kraju, jak i w skali międzynarodowej wcale nie jest dobrą receptą, jeśli chodzi o walkę z kryzysem i może ten kryzys pogłębić.

- *Czy obecny kryzys nie będzie okazją do ograniczania praw pracowniczych?*

- To zależy od nas. Coraz więcej ludzi traktuje związek jako swoistą ubezpieczalnię. A kiedy się częściej ubezpieczamy, czy wtedy, kiedy jest dobrze? Raczej nie. Myślę, że musimy pokazać, że w „Solidarności” w czasie kryzysu jest bezpieczniej. Na pewno nie do końca bezpiecznie, bo nie jesteśmy w stanie zagwarantować, że wszystkich ochronimy. Jednak na pewno im będzie nas więcej, tym skuteczniej będziemy mogli pewne nasze racje przedstawiać, zarówno w zakładzie jak i na szczeblu ponadzakładowym. Okres kryzysu to czas, w którym musimy o tym głośno mówić. Dlatego równoległe do akcji „Solidarność na kryzys”, a właściwie w jej ramach prowadzimy akcję pod hasłem „W Solidarności bezpieczniej”, która ma pokazać, że warto te kilkanaście złotych wydać, zapłacić składkę, po to, żeby po prostu mieć pewien komfort, także w czasie kryzysu.

• *Rozmawiała Małgorzata Kuźma,
„Magazyn”*

Drodzy czytelnicy Biuletynu Informacyjnego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Wraz z Serwisem Informacyjnym Solidarności wysyłanym do struktur Związku w lutym 2009 r. dołączono następujące dokumenty:

SIS nr 5 (107) z 3 lutego 2009

1. SIS szkoleniowy
2. Uchwała KK nr 1 ws. wniosku do Trybunału Konstytucyjnego ws. emerytur pomostowych
3. Uchwała KK nr 3 ws. działań na rzecz ochrony pracowników wobec kryzysu
4. Prezentacja multimedialna - Utrzymać zatrudnienie, przygotować przyszłość. Implementacja częściowego bezrobocia - S.Portet, styczeń 2009

SIS nr 6 (108) z 9 lutego 2009

1. SIS tematyczny - Bezrobocie techniczne
2. Artykuł „W odpowiedzi na kryzys: chronić miejsca pracy, odbudować dialog społeczny, działać solidarnie” - S.Portet
3. Wspomnienie o ks. Stanisławie Suchowolcu autorstwa Z.Banacha „Śmierci się nie bał”

SIS nr 7 (109) z 16 lutego 2009

1. SIS tematyczny - Rok Niepodległości Solidarności
2. SIS zagraniczny
3. Plakat - Recepta - Solidarność na kryzys
4. Opracowanie „Działania antykryzysowe w zakładach pracy w Europie”, styczeń 2009
5. Wywiad z E. Maczyńską zamieszczony w „Tygodniku Solidarność”

SIS nr 8 (110) z 23 lutego 2009

1. SIS tematyczny - Kryzys w Polsce
2. Ulotka nt. kryzysu
3. Opracowanie - Kryzys w Polsce. Przywrócić zaufanie i pobudzić wzrost gospodarczy - S. Partner
4. List Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego do uczestników konferencji „Agenda Społeczna Unii Europejskiej” organizowanej w Gdańsku przez NSZZ „Solidarność”

Osoby zainteresowane otrzymaniem ww. dokumentów mogą skontaktować się z Mariuszem Depką z Sekretariatu Prezydium Komisji Krajowej pod nr tel. 058 30 84 312.